PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA PSUEK Z DNIA 20 LUTEGO 2019

SPORZĄDZONY PRZEZ PRZEMYSŁAWA SZOT I PATRYCJĘ CIEŚLIK

David Kukułka: Na samym wstępie chciałbym prosić o jedno głosowanie, w związku z tym że na Sali znajdują się byli członkowie Parlamentu, którzy nie posiadają już statusu studenta. Chciałbym przegłosować, żeby pozwolić na udział w posiedzeniu Erykowi Kądzieli oraz Michałowi Kamińskiemu.

<zostali przegłosowani>

Dziękuje bardzo, otwieram oficjalnie posiedzenie. Drugi punkt to będzie przyjęcie protokołu z grudniowego oraz styczniowego posiedzenia. W związku, że zostały one udostępnione na liście mailngowej nie będę odczytywać całej ich treści.

<protokół został przyjęty jednogłośnie>

Chciałbym również poinformować, że Pani Sekretarz, Patrycja Cieślik nie jest dzisiaj obecna i zastępuje ją Przemek Szot. W związku z tym, że zaszły pewne zmiany i ogłoszenia zarządu przesyłamy teraz mailowo, chciałbym zapytać o to czy są jakieś zastrzeżenia.

<nikt nie zgłosił zastrzeżeń>

Przechodzimy w takim razie do punktu 3, czyli do ewaluacji członków zarządu. Rozpoczniemy od kolejność ewaluacyjnej, w której jestem na pierwszym miejscu. Na samym wstępie chciałbym wszystkim podziękować za wypełnienie ankiet, ponieważ było tam naprawdę bardzo dużo pozytywnych opinii. Duża część odnosiła się do mojego zaangażowania i cieszę się, że doceniacie moje działania na rzecz Parlamentu.

Chciałbym się jednak odnieść do uwag negatywnych, ponieważ to one wywołują największą dyskusję. Pierwszą kwestią była prośba o większą transparentność przyjmowanych działań. Wiem, że ankiety były już długo dostępne w związku z czym automatycznie chciałem je adaptować. Przykładem jest podjęcie się przesyłania ogłoszeń drogą mailową, tak żeby móc być gotowym na zadanie ewentualnych pytań podczas posiedzenia bez jego przedłużenia.

Chciałbym również zapytać czy komuś nie podoba się taka procedura. <nikt nie sprzeciwia się> Widzę, że nie ma żadnych głosów na Sali w związku z czym będę kontynuował.

Kolejną uwagą było to, że wszystko jest załatwiane na ostatnią chwilę. Ciężko jest mi się do tego odnieść bo jest to jednak prawda i na bieżąco staram się nad tym pracować. Wynika to

przede wszystkim z dużej ilości obowiązków, które w danym okresie pełniłem. Szczerze nie uważam, że może to być aż taki problem, ale może to być oczywiście związane z moją małą dostępnością w pewnych momentach. Jednak będę nad tym pracować.

Kilka osób zaznaczyło mi, że za dużo na siebie biorę i czasami nie jestem dostępny. Był tez zarzut problemów w komunikacji. Jedna uwaga co do wysłania ogłoszeń – czyli jeżeli jakieś osoby, które nie są bezpośrednio związane z Parla, to oni nie mają dostępu do tego rodzaju ogłoszeń. W związku z tym, tak jak porządki obrad będą one również publikowane na stronie.

<David cytuje jedną wypowiedź z jego ewaluacji>

Jest to moja ulubiona negatywna uwaga, ponieważ podsumowuje wszystkie poprzednie. Sprawa jest taka, że ilość obowiązków jest faktycznie napięta, ale pracuje nad tym, żeby ograniczać właśnie te obowiązki, tak by móc lepiej zarządzać tymi najważniejszymi sprawami. Zrezygnowałem np. z mojej pracy zawodowej i mam nadzieję, ze teraz pójdzie to w kierunku polepszenia organizacji czasu.

Jeżeli chodzi o zawalanie spraw związanych z członkami organizacji. Jest to kwestia tej właśnie niedostępności. Te rzeczy są cały czas związane z tym brakiem odpowiedniej organizacji czasu. Ostatni punkt dotyczy tego, że jeśli o coś się mnie prosi, nie zawsze to robię. Bardzo nie lubię takiego zachowania i dziękuję, że ktoś mi zwrócił na to uwagę. Boli mnie że coś takiego występuje, mam nadzieję, że przyjmą moje przeprosiny, czy to te w protokole czy to te na posiedzeniu. Chciałbym również przejść do pytania, które zostały zawarte w mojej ankiecie. Czy ktoś jednak zanim do tego przejdę ma jakieś pytania.

<nikt nie ma>

To w takim razie przechodząc to pytań:

1. **Czy przewodniczący nie wziął na siebie za dużo na swoje barki?** - Na to odpowiedziałem już w poprzedniej, dłuższej wypowiedzi.
2. **Pytanie o komisje HR** – z Komisją HR jest dosyć prosta sprawa. Zdawałem sobie z tego sprawę na samym początku że sytuacja z Przewodniczącym HR nie jest najlepsza. Później staraliśmy się ją rozruszać. Jednakże nie udało się, ponieważ Igor między innymi odpuścił sobie studia na UEK. Starałem się z nim skontaktować. Jednakże nie odzywa się do mnie oraz nie odpisuje. W związku z tym będziemy chcieli powołać nowego Przewodniczącego HR.

3. **Co z wolontariuszami, którymi się zajmuje?** – To jest właśnie powiązane z członkami HR.

4. **Partycypacja studentów w związku z ustawą 2.0, jakie działania podjąłem?** – to jest właśnie to co podjąłem w ostatnim mailu odnośnie spotkań wszystkich studentów, nad którymi będziemy pracować nad zapewnieniem wszystkich postulatów studentów. Każdy będzie mógł dołożyć swoją cegiełkę, żeby ten akt powstał tak jakbyśmy chcieli. To będzie o wiele większe zaangażowanie całej społeczności.

5. **Jak zwiększyłem rolę SRW?–** Głównie angażując też Przewodniczących SRW w prace nad statutem między innymi przy spotkaniach, o których wcześniej mówiłem. Ponadto, organizowałem spotkania Zarządu wraz z Przewodniczącymi SRW, tak żebyśmy mogli na bieżąco obmyślać kierunki działania. Jednakże cały czas jesteśmy w stałym kontakcie, korespondujemy ze sobą jako członkowie Senatu. Dodatkowo, postulat łączenia prac SRW jest realizowany w związku z takimi spotkaniami. Co więcej, również pomaga to zabezpieczyć nasze sprawy odnośnie zmian strukturalnych. Myślę, że to da pożądany efekt.

6. **Co w kontekście działalności samorządowej studenci UEK?** – samorządowość, która miała działania 10 lat temu przynosi dopiero teraz efekty – dopowiedział na wstępie Mariusz Rogowski. Cała praca całoroczna będzie dopiero widoczna w przyszłości. Teraz dopiero je tworzymy, a dopiero przyszłe pokolenia będą mogły ocenić nasze działania.

7. **Czy masz w planach przywrócenie Komisji Projektowej**? – jeżeli chodzi o Komisje Projektową, zacząłem rozmawiać z ludźmi od projektów i trochę po prostu uświadomiony, że taka komisja w takiej postaci jaką widziałem czy w innej formie nie ułatwiłaby pracy, tylko dołożyłaby trudności. W związku z tym przejąłem kwestie i uwagi od tych osób, przez co postanowiłem takie działania zawiesić. Zwłaszcza ostatnio było kilka innych pomysłów, jak taką sprawę rozwiązać, w związku z tym ta sprawa jest dyskusyjna i po prostu będę informować na bieżąco.

8. **Kiedy zarząd zacznie funkcjonować jako zarząd, a nie jako osobne byty?** – wyjaśnienie sprawy jest dosyć proste. Po pierwszych paru miesiącach mieliśmy pewne niezgodności, konflikty i różnice zdań. Udało nam się dużo ze sobą rozmawiać jeśli chodzi o jakieś formy prowadzenia zarządu i uważamy, że udało się nam to rozwiązać.

Jeżeli chodzi o pytania bezpośrednio skierowane do mnie to tyle.

Średnia oceny wynosiła: 8,24 w skali 10 stopni oczywiście. Czy ktoś posiada jakieś pytania?

Ewa Bielak: Ile było wypełnionych ankiet ogółem?

David Kukułka: Ogółem było 21 ankiet, ale wiele wpłynęło po przedłużeniu terminu wysyłania.. Jest to jakiś postęp w stosunku do zeszłego roku, ale wciąż ta liczba jest stosunkowo niska. Są jeszcze jakieś pytania?

<nie ma pytań>

Przekazuje głos Magdzie, która zaprezentuje swoje wyniki.

Magdalena Graca:: Dziękuje za głos. Na wstępie dziękuje za wszystkie uwagi, które zostały uzupełnione poprzez formularz. W uwagach pozytywnych zostałam oceniona jako

bardzo rzetelna i rozsądna osoba, zorganizowana i uporządkowana, Cytując- "Jej pomoc w realizacji projektów jest ogromna, tak jak i jej wkład w te projekty, a także w życie organizacji", posiadająca wiele oryginalnych pomysłów, konsekwentna w swoim działaniu, dobry wzór do naśladowania. Cytując- "Bardzo podobają mi się podejmowane przez Ciebie inicjatywy", "Takiego dydaktyka nam brakowało i widać idącą za Tobą pasję oraz chęć czynienia lepiej na rzecz naszego Uniwersytetu". Doceniono mój charakter, determinację oraz asertywność, umiejętność zmotywowania do podejmowania nowych inicjatyw. podejście do pracy oraz zaangażowanie. Pozytywnie określono to, że jestem w stanie wysłuchać innych, jestem otwarta na dyskusję, cały czas staram się nad sobą pracować i jestem otwarta na krytykę. Cytując- "dydaktyka dzięki jej pracy bardzo ruszyła się na przód.", "jest jedną z najcięższej pracujących osób jakie znam" oraz "przez ten semestr zrobiłaś naprawdę bardzo dużo, i gratuluje!"

Jeśli chodzi o opinie negatywne. Można było je podzielić na kilka aspektów.

Pierwsza była kwestia opóźnienia w Przyjaznym Dziekanacie, następnie przyjmowanie za dużo celów, a za mało priorytetów. "Zdarzały się sytuacje, kiedy nie nadąża za bieżącymi wydarzeniami oraz tworzy warunki nieprzyjemnej współpracy".

Jeśli chodzi o Przyjazny Dziekanat, to już w grudniu informowałam, że projekt będzie przesunięty ze względu na próbę synchronizacji głosowań z Mentorami UEK. Co do

otwarcia, to zawsze pytam czy są jakieś pytania, żeby dać możliwość wypowiedzi, rozjaśnienia nieścisłości. Jeśli chodzi o cele i priorytety to na naszej uczelni jest dużo do zrobienia w związku z tym staram się zrobić jak najwięcej za mojej kadencji. Staram się zapobiegać sytuacjom negatywnym. Co do współpracy staram się, by była przyjemna, wspieram na każdym kroku, jednocześnie zaznaczę, że reaguję bardziej stanowczo, gdy coś zawodzi bez wyjaśnienia. Staram się zapobiegać takim sytuacjom. O opinię warto zapytać koordynatorów

Idąc do dalszych negatywnych opinii, poruszona została kwestia, gdzie momentami wrzucam w dyskusję za dużo pobocznych tematów. Będę nad tym pracować, żeby takich sytuacji nie było. Wydaje się, że rozwodzenie się nad tematem jest sposobem na gromadzenie myśli dalszych wątków dyskusji, taki styl mi się wykształcił.

Kolejna uwaga dotyczyła olewania moich obowiązków. Staram się robić wszystko na 100 procent, jeśli chodzi o moje możliwości. PSUEK zawsze traktuję priorytetowo, nawet, gdy pozornie jestem poza nim, do czego odniosę się później. Moja rola i działalność komisji wydają się dość intensywne, cele do osiągnięcia są ambitne, ale oczywiście biorę sobie tę krytykę do serca i postaram się zrobić jeszcze więcej.

Kolejnym tematem jest zarzut realizacji swoich celów oraz robienie wszystkiego pod publikę. Jestem społecznikiem. Moja natura ma sens tylko wtedy, gdy troszczę się o potrzeby innych. Gdy dostrzegam problem staram się go zrozumieć by móc go później naprawić, tak by wszyscy czerpali z nowego rozwiązania korzyści. To moja pasja. Wydaje mi się, że znam przyczynę takiego zarzutu w kontekście mojej działalności w PSRP.

Jeśli chodzi o to że nie było wyjaśnień związanych z PSRP. PSRP to organizacja, która blisko działa z Ministerstwem. To organizacja zrzeszająca studenckich samorządowców z najwyższej półki. Traktuję się, jako taki “trybik”, który ma wynieść z tej pracy maksymalnie dużo na swoje podwórko na UEK. Ostatnio podjęliśmy uchwałę w kontekście finansowania, sama podjęłam poprawkę patrząc na dzisiejszy problem, że budżet samorządu musi mieć określony termin przyznania. Jeśli pojawia się szansa na udział w wydarzeniach, czy szkoleniach członków samorządów wykorzystujemy tę szansę i wysyłamy Was, abyście rozwijali swoje kompetencje. Mnóstwo dyskusji o podobnych problemach do naszych uekowych podczas posiedzeń a nawet integracji zwiększa moją efektywność tutaj

Kolejny argument dotyczył izolacji. Tego, że jestem bardzo z boku, że się odsunęłam od zarządu, choć może to tylko wrażenie, które może być złudne. Ja wychodzę z założenia, że nie muszę być widoczna, by działać na rzecz PSUEK. Rzeczywiście, nie jestem często w biurze, ale to wynika z faktu, że chciałam, żeby praca Komisji była efektywna. Postaram się to poprawić. Przewiduje częściej uczestniczyć w integracjach i imprezach.

Cytując – "arogancja, zadufanie w sobie i myśli, że jest najmądrzejsza". Raczej osoby, które mnie znają wiedzą, że taki odbiór może wynikać z mojego charakteru, ambicji oraz pewności siebie. Mam nadzieję, że jak mnie poznacie przekonacie się, że więcej mam zarzutów do siebie i własnej pracy niż pochwał i samozadowolenia. Z natury jestem krytykiem samej siebie. Oczywiście będę starać się nad tą cechą pracować.

Ostatnia sprawa dotyczy sytuacji, która miała miejsce niedawno. Cytując - ostatnimi czasy demonizowałaś Davida. Ze względu, że są to wypowiedzi, które są powiązane i chciałabym zacytować „Osoba, która "wyżej sra niż dupę ma", wydaje jej się że cały zarząd ma się kręcić wokół niej. To David jest przewo, ona dalej powinna siebie stawiać w roli zastępcy. Zbyt często "publicznie" wyraża negatywną opinię o działaniach zarządu (sra sama we własne gniazdo, a tak się nie robi). Odpowiedź na większość zadanych jej pytań przedstawia w sposób jeszcze bardziej zagmatwany, używając niepotrzebnie języka prawniczego i nasyconego zbędnymi "mądrymi" hasłami. Wiecznie nie ma czasu. Zbyt dużo obowiązków? To może najwyższa pora z czegoś zrezygnować. Mam wrażenie, że przy wyborach dostała trochę za dużo zaufania, którego nie potrafi uszanować".

Działając w kilkuosobowej grupie trudno nie mieć różnych opinii na niektóre kwestie. Na wymianie poglądów oparta jest efektywna współpraca. Nigdy poza parlamentem nie krytykuję działań zarządu, unikam też takich sytuacji na posiedzeniach parlamentu. Mam pełną świadomość że David jest przewo. Postaram się niektóre rzeczy bardziej tłumaczyć ale nie wymagajcie ode mnie stylu w jakim było pisane to pytanie. Na psuek poświęcam kilka do czasami kilkunastu godzin dziennie. Pracy na naszej uczelni jest tyle że faktycznie mogę nie mieć czasu.

Jeśli dbanie o zabezpieczenie interesu studentów w sprawie Centrum Językowego (wnioski o udostępnienie informacji), poczty (pilnowanie władz uczelni, i informatyków) i RKNu (co jak wiecie z maila jest wyjątkowo trudną i skomplikowaną sprawą, wymagającą odwagi i rozsądku) to dla Was mało to jest mi z tym bardzo smutno. Nie

wszystko na tej uczelni da się załatwić od razu łatwo i sprawnie. Gdyby tak było to nie bylibyśmy na ostatnim miejscu. Wszystko co robię robię poza dla psueku, drugi kierunek studiów na Uj traktuję jak pasję na którą każdy zawsze powinien znaleźć czas bo pozwala ona chwilę odetchnąć. Co do zaufania. Nie dostałam go aż tak dużo, co lekko omyłkowo właśnie na czacie PSUEKu skomentowałam słowami: „słaby mandat". Moim celem jest tak pracować, by ten mandat wzmocnić na absolutorium, ale wiem, że nie jestem w stanie zadowolić wszystkich, zwłaszcza tych, dla których jedynym wyjściem byłaby moja rezygnacja.

PYTANIA

1. **Moim zdaniem powinnaś mówić więcej na posiedzeniach, ponieważ potem dowiaduje się o tym z dziekanatu.** – staram się przekazywać wiele informacji z dydaktyki na posiedzeniach, jednak miło mi, że widać, że działań jest znacznie więcej niż słów podczas posiedzenia. Postaram się nadrobić ten element rozpisując się więcej w przyjętej nowej formule ogłoszeń zarządu. Na samym posiedzeniu bardzo zależy mi na dyskusji o tematach, które Was interesują, także po mojej części zawsze zapraszam do zadawania pytań.

2. **Czy nie zwalam za dużo winy na promocję?** – podejrzewam, że chodzi tutaj o sytuację z Przyjaznym Dziekanatem. Szukam wyłącznie rozwiązania sytuacji. Jeśli coś szwankuje w social mediach, naturalnie moje myśli kierują się na promocję. Ale ciężar tej „winy" o której mowa biorę też na siebie od strony komunikacyjnej.

3. **Co wnosisz nowego do dydaktyki?** – nową wizję, którą konsekwentnie realizuję od 1 września 2018 roku opartą na aktywnej działalności we wszystkich obszarach które dotyczą studentów.

4. **Czasem był problem z komunikacją – chodzi o poziom zrozumienia się, a nie dostępności** – Wybaczcie jeśli używam za dużo skomplikowanych pojęć. Nie zdaję sobie sprawy, że tematy, które poruszam mogą być trudne w odbiorze. Dlatego podkreślam, o pytania nigdy się nie obrażam, wręcz przeciwnie, za każdą formę aktywizacji jestem bardzo wdzięczna, śmiało pytajcie. Ja natomiast postaram się popracować nad jasnością komunikatów. Postaram się też Was bardziej rozumieć.

5. **Trochę pokory i więcej luzu** – Odniosłam się do tego już wcześniej. Wydaje mi się, że argumentacja była wystarczająca.

6. **Jak wygląda obecnie sytuacja z Kartą Starosty oraz starostami** – Chciałabym, żeby byli oni bardziej włączeni do prac nad statutem. Chciałabym żeby oni również mieli, a już szczególnie nad regulaminem studiów i programami studiów. Często Małgorzata Wcisło udziela się na grupie starostów i wspólnie dalej działamy, żeby ich mocniej aktywizować. Chcemy wynajdować te perełki, o których mówiłam na ostatnim posiedzeniu

7. **Przyjazny Dziekanat oraz Ankietyzacja – a co jeśli do tego dodać DSB?** Uważam, że to jest świetny pomysł, ale widzę jedną komplikację. Stypendia są realizacja okresowa. Dziekanaty cechują się całoroczną pracą. Można podzielić ten projekt na różne okresy.

8. **Obecna sytuacja z CJ i co robisz w tej kwestii –** Chętnie się do tego odniosę. W zeszłym semestrze "zgasiliśmy pożar". semestrze udało nam się załagodzić negatywne skutki zaistniałej sytuacji. System zmian grup lektorskich, który wówczas wprowadziliśmy, nie jest jednak odpowiedzią na większe funkcjonalne problemy. Dążę do tego, by sytuacja w przyszłym roku nie wystąpiła, więc na ten moment podjęłam już kilka rozmów w celu opracowania dalszej strategii działań. Dosłownie wczoraj Oskar przygotował pismo w sprawie udostępnienia danych, które pozwolą na analizę problemu. Dbamy o zaplecze merytoryczne i wsparcie osobowe.

9. **Poczta uczelniana czy zamierzasz robić coś dalej? Kolejne usprawnienia?**

   1 marca planowane jest zarządzenie, pod warunkiem spełnienia warunków technicznych przez uczelnię. Następnie chcemy działać wstronę przekonania do zwiększenia finansowania cyfryzacji, powołanie zespołu ds. cyfryzacji i umiędzynarodowienia uczelni- forum dyskusyjnego dla pracowników, no i oczywiście propozycja opracowania strategii komunikacji ze studentami.

10. **RPS – co właściwie tam się dzieje –** . Z tego co się orientuję zespół rzecznika został podzielony do opieki nad treściami, które pojawiają się na mailu i fanpage. Do obu tych kanałów mam bieżący dostęp i monitoruję, co się tam dzieje. Jestem świadoma niektórych problemów, które się pojawiły. Jestem też umówiona z Marcinem na rozmowę w temacie pogotowia, szczególnie w kontekście opracowania raportu, który

zostanie wykorzystany podczas Sympozjum Dydaktycznego. Na forum naszych władz przedstawimy problemy łamania praw studenta.

11. **Jaki masz pomysł na KD na ten semestr i na przyszłość** –Komisja skupi się na regulaminie studiów, chciałabym poświęcić więcej czasu członkom rad programowych. W planach jest też intensywna praca w komisji rektorskiej, która dotąd się w semestrze nie odbyła, natomiast podczas ostatniego spotkania z pełnomocnikiem udało nam się ustalić termin. Dążymy do wprowadzenia ocen seminariów, elektronicznych prac dyplomowych. A no i oczywiście najbliższe sympozjum, czyli duża nadzieja na wyrażenie zdania w sprawie zajęć, egzaminów, cyfryzacji, umiędzynarodowienia, legislacji. Traktuję to wydarzenie jako kamień milowy.

Pytanie do Magdy odnośnie tego jaką dostała średnią ocen.

Magdalena Graca: 6,95, mediana 8, odchylenie standardowe: 2,69, co wskazuje na dość rozbieżne poglądy dotyczące mojej pracy.

Robert Prokop: chciałbym wszystkim podziękować za pozytywne opinie oraz te negatywne. Dało mi to rozpoznać co jest właściwe i niewłaściwe w mojej pracy. Na pozytywach nie będę się skupiać, ale bardziej na tych krytycznych bądź sugestywnych.

Sugestia, która mi wyznaczyła, że brakuje mi asertywności nie do końca jest słuszna. Jeśli chodzi o obrady zarządu, to staram się jasno wyrażać swoje opinie i poglądy. Jeśli chodzi o te kwestie, to możliwe, że na forum zewnętrznym inaczej wypadam, niemniej jednak mogę nad tym popracować i nie stanowi to żadnego problemu.

Pojawiły się komentarze, że w czasie pierwszego semestru się nosiłem i że próbuję być kimś, kim nie jestem oraz, że mam problemy w panowaniu nad sobą. Przepraszam za to jeśli tak wybrzmiałem. Wiem, że czasami są bardziej stresowe chwile, takie jak przy projektach czy przy rozliczaniu. Mogło mnie ponieść i będę się starać podchodzić stoicko do tego i do zewnętrznych sygnałów.

Był też taki komentarz że jestem dość bezbarwną osobą. Wiem, że z moja poprzedniczką jest to słuszne stwierdzenie, ale uważam, że finansista nie powinien być nawet aż tak kolorowy. Staram się pokazywać swoje poglądy, ale też staram się być bardziej spokojną osobą niż zazwyczaj, ale też uważam, że np. w tej sugestii była druga część pisząca, że za bardzo

konsultuje wszystkie decyzje z innymi osobami. Chciałbym powiedzieć, że takie kwestie jak finanse są zbyt delikatne i trzeba to konsultować. Chciałbym też przypomnieć, że w zeszłym roku budżet był obcięty w związku z czym podchodzić do tej kwestii ostrożnie. Nasze finanse nie są bez dna, więc trzeba nimi gospodarować racjonalnie.

Teraz chciałbym zaprezentować zestaw pytań, który został zadany bezpośrednio do mnie

1. **Transparentność finansów i co myślę o tym, że każdy ma dostęp do niego (chodzi o publiczną dostępność) -** Co do tej kwestii pytania. Sprawozdanie i preliminarz się pojawi jedynie w momencie, kiedy władze uczelni go zaakceptują. Postaram się to zrobić jak najszybciej, ale jesteśmy zależni również od tego jak władze rozliczą swoje środki.

2. **Budżet parlamentu, a Studenckich Rad Wydziału – czy SRW nie powinno mieć dostępnych kwot na wydarzenia** – Jeżeli będzie zwiększony budżet i będą wystarczające środki. Obecnie bazujemy na bardzo ograniczonym budżecie. Prosiliśmy o budżet awaryjny, dlatego nie chciałbym zakładać daleko idących wniosków. Jeśli będzie ostateczny budżet wtedy takie rozwiązanie mogłoby być zapewnione. Aczkolwiek z drugiej strony czy należy rozpatrywać SRW kiedy ich nie będzie, skoro zgodnie z planowanymi rozwiązaniami zmiany Statutu ma dojść do likwidacji wydziałów.

3. **Pytanie dot. Komisji Sponsoringu – jak wygląda ich działanie i raport**. - Na początku Sponso działało dla Testu Wiedzy Ekonomicznej. Praca Komisji działała na podstawie kontaktu do 70 podmiotów. Tam były vouchery na przerwę kawową, kursy semestralne. Bardziej wymiana barterowa. Mosty Ekonomiczne – kontakty z największymi firmami oraz szukanie klubów w których można before i after dla Mostów oraz właściwego wydarzenia. Komisja Sponsoringu przy współpracy z Przemkiem Szotem napisała grant na realizację projektu. Czekają na rozstrzygnięcie. Oprócz tego kontaktowali się z punktami, które mogą zapewnić atrakcje dla uczestników oraz wniosek o darmowy przewóz MPK dla uczestników.. Na płaszczyźnie juwenaliów, FR się o wiele bardziej rozwinął, parę osób ze Sponso dołączyło do grupy FR oraz powstały podkomisje przy juwenaliach oraz wymieniają się kontaktami. Członkowie są cały czas w kontakcie. Oni cały czas pozyskują sponsorów i bardziej integrują z ludźmi z Juwenaliów. Co do Mentorów poszukiwano

partnerów wśród jubilerów, ciastkarni, florystów, szkoły tańca. Realizacja jest w trakcie, rozpoczęto rozmowy z klubami. Dodatkowo Sponsoring we współpracy z Komisją Prawną prowadzoną przez Przemka tworzy poradnik dobrych praktyk umownych Na przyszły semestr przewidywane są inne projekty. ŚwieŻAK, Planer, Wyjazd Letni, Bezpieczna Uczelnia.

4. **Kiedy pojawi się drukarka** – Ostatnie informacje jakie dostałem z centrum informatyki. Dopiero ma być ogłoszony przetarg i najwcześniej początek marca lub początek kwietnia. Zastanawiamy się nad zastępczym rozwiązaniem. Dlatego skontaktujemy się z Centrum Informatyki i czy nie mają jakiejś drukarki nawet czarnobiałej albo innej na stanie uczelni, nawet tym tymczasowym. Pojawiły się uwagi co do porządku w biurze i tego, że nie jest zachowywany. W przyszłym tygodniu planowane są porządki polegające na wynoszeniu rzeczy do magazynu oraz posprzątania tych wszystkich rzeczy. Wymagajmy też od siebie, żeby sprzątać po sobie oraz inne papiery.

Średnia ocen jaką uzyskałem wynosi 7,81.

Ewa Bielak: Czy Ty Robert powiedziałeś, że finansista nie powinien być ekspresywny. Nie do końca się z tym zgadzam.

Robert Prokop: Nie chodzi mi o to. Po prostu każdy ma inny charakter, a ja nie jestem osobą, która na zewnątrz się tak ekspresywnie wypowiada. Ja wolę być bardziej spokojny i skupiony na codziennej pracy niż po prostu… No nie uważam, że lubię eksponować i opowiadać o podróżach do sekretariatu kanclerza itd.

Ewa Bielak: No nie do końca się z tym zgadzam. W sumie chciałabym odpowiedzieć na to pytanie poświęcone publicznego dostępu do budżetu. Przecież w momencie ogłaszania preliminarza każdy dostaje maila. Ja np. wysyłałam preliminarz i każdy parlamentarzysta dostaje takiego maila z informacją.

Michał Kamiński: Warto również dodać, że Budżet Samorządu jest elementem budżetu uczelni. W związku z tym każda osoba ma prawo dostać taki dokument do ręki np. poprzez dostęp do informacji publicznej.

Mariusz Rogowski: Ja zacznę od średniej ocen, którą uzyskałem. Wynosi ona 8,60. Cieszy mnie to, że jest większość pozytywnych opinii. Poprawa pracy komisji oraz mojej

merytoryczności. Gdzie osoby dawały duży kredyt zaufania i uważają, że robię dobrą robotę. Również podziękuję za te mniej pozytywne opinie. Ale dziękuję za nie bo to pozytywne uwagi, które nakierunkowują mnie.

Zacznę od kwestii używania laptopa parlamentarnego. Niestety z początkiem kadencji, mój laptop umarł i siłą rzeczy, żeby jak najlepiej wykonywać moje obowiązki, gdzie należało do nich odpisywanie na wiadomości na FanPage i inne podobne czynności. By się z tego wywiązać używałem tego laptopa bardzo często. Zabrakło informacji, że to ja nadzoruje dostępność takiego sprzętu i wystarczy się po prostu zwrócić i laptop jest udostępniany bez problemu. Na pewno postaram się w ciągu kilku dni, by ta informacja dotarła do jak największej ilości osób.

Za dużo patrzenia na tu i teraz. Za mało planowania. Nie było to widoczne w tym semestrze, ponieważ zostałem wrzucony w wir USOS'a, gdzie trzeba było się zajmować tym co się dzieje i gasić pożary. Mam nadzieję, że moja praca w tym semestrze będzie lepsza. Regulamin pomocy materialnej oraz związane z nim przemyślenia powinny temu zaradzić.

Kolejna uwaga która się pojawiła. Nie wiem, czy negatywna, czy pozytywna, a brzmi „Może z tymi imprezami". Nie wiem czy więcej czy mniej. Moja odpowiedź jest taka, a może nie? Zaczyna mnie to męczyć ciągłe zwracanie uwagi jak dysponuje moim wolnym czasem oraz to jak z niego korzystam. Nie uważam, że to jak imprezuje miało wpływ na realizację moich obowiązków jako członka zarządu. Nie uważam, że moje zachowanie odbija się negatywnie na wizerunek Parlamentu. A jak coś to proszę zgłaszać to do mojego przełożonego. Natomiast nie uważam, że przesadzam, a nawet jeśli to nie wpływa to na moje obowiązki. Dostałem również kilka pytań:

1. **Co planujesz robić przyszłym semestrze?** – Będę podejmować prace dotyczące regulaminu dopasowanie regulaminu do aktualnego systemu. Będzie też walka o decyzje elektroniczne co przyspieszy cały proces przyznawania stypendiów, a także kilka mniejszych rzeczy. Również z ramienia Parlamentu będę brał udział w zespole ds. regulaminu i mam nadzieje, ze będzie już niedługo. Spotkania ds. zespołu regulaminu i będę współpracował z Magdą. Wspólnie z Komisją Socjalną chciałbym przygotować know – how stypendialny, gdzie będą wzory wniosków, wzory badań naukowych, a w szczególności potwierdzeń osiągnięć. W tym roku zobaczyłem jakie były braki, nawet przy tych duży kołach naukowych, które z praktyki powinny

wiedzieć jak to robić. Oczywiście, będę też nadzorować pracę Komisji Prawnej nad naszymi wewnętrznymi regulacjami.

2. **Czy zamierzasz poświęcić więcej czasu nad pracami członków tej Komisji (Komisji Prawnej) ?** – To zależy od rozmów z Przemkiem. Ja wkraczam kiedy dzieje się coś złego i kiedy trzeba interweniować. Chcę być głosem doradczym, bo się tym zajmuje od samego początku. Nie wiem czy ta pomoc będzie w formie tworzenia aktów prawnych z członkami komisji.

Paulina Łatka: Ja również chciałabym serdecznie wszystkim podziękować. Dziękuje za miłe słowa, że Komisji Promocji się rozwinęła, że jestem pomocna oraz, że można na mnie liczyć.

Główne zarzuty związane są z tym, że mam dużo rzeczy na głowie i staram się znaleźć balans w życiu, aczkolwiek nie zawsze mi to wychodzi. Problem był z tym, że nie odpowiadam i nie odpisuje. Facebook jest takim social media, gdzie jest dużo informacji i dużo różnych impulsów. Są również inne kontakty, które są momentami bardziej priorytetowe. Jeśli chodzi o to że nie odpisuje. Zawsze jest mail, zawsze jest telefon, więc jak na FB się to kontaktujcie się ze mną poprzez te komunikatory.

Kolejnym zarzutem jest, że pozostaje trochę z boku i nie jestem postrzegana jako członek zarządu. Sądzę, że jest to powiązane z pierwszym punktem i nad tym nie wiem jak popracować. Jeśli ktoś ma jakieś uwagi jak mam to robić żeby nie być z boku. Czasem nie wiem co się dzieje na bieżąco w Parlamencie. I tak i nie – zostawiam to bez tematu. Jeśli chodzi o inne złe rzeczy to kwestie organizacyjne. Pewnie chodziło tutaj o współpracę z Komisją Promocji. Jeśli oczekujecie żebym bardziej wspomagała to tak zrobię. „ciężko się z nią współpracuję w poglądach i różnic w charakterze". Jeśli ktoś chciałby ze mną porozmawiać to jestem otwarta.

1. **Jak planujesz promować wybory** – Standy, plakaty i zobaczymy jaka będzie forma wyborów. Innowacji raczej nie będzie, ale obserwujemy social media.
2. **Quo vadis PSUEK?** – Do celu.
3. **Nadzór na DK co się dzieje obecnie w DK –** My obecnie jesteśmy po sesji, planowałam się spotkać z Kasią i mniej więcej przedstawiła mi 3 sprawy nad którymi

chce się skupić. Głównie to jest kontynuacja jam session, które jest bardzo dobrze odbierane. Chciałaby utworzyć piosenkę aktorską oraz współpracować ze studentami Erasmusa – kabaret. DK funkcjonuje i mam nadzieje, że będzie to bardziej widoczne.

4. **Koła naukowe – czy będę z nimi współpracować?** - Jest tego dużo na uczelni i staramy się, jednakże FanPage nam ucina te zasięgi. Teraz nie ma już dużo postów. Staramy się przedstawić treści krótko, zwięźle i na temat. Podjęliśmy współpracę z organizacjami co było moim postulatem. Jeśli mamy wszystko złączone w postaci Kalendarza Projektów to zdecydowanie lepiej wychodzi nam promocja oraz dbanie o zasięgi. Nie wrzucamy wydarzeń innych kół i innych organizacji. Odbiór jest mniejszy niż w zeszłych latach. Ludzie już nie scrolluja tablicy. Jeżeli chodzi o kwestie promocyjne. Stricte współpraca udostępniania może wystąpić w sytuacji wspólnego posta, jednakże wykluczamy ciągłą współpracę.

5. **Czy masz plany odnośnie strony PSUEK** – W zeszłym roku Żaneta wprowadziła całkiem nową stronę i informacje są aktualizowane na bieżąco. Na razie nie widzę takiej potrzeby. Skoro w zeszłym roku była nowa strona to po co.

6. **Zostałam porównana do Żanety, że promocja się pogorszyła** - Każda osoba ma inny sposób działania, ktoś prowadzi tak, ktoś prowadzi inaczej. To taka działka, która zależna jest od kreatywności.

7. **Dostęp do Instagrama dla wszystkich** – Już teraz wiele osób ma do niego dostęp. Czy Instagram dla wszystkich koordynatorów na wyłączność. Mosty miały na wyłączność, a inne projekty nie zapytały się. Fajnie jak ktoś to kontroluje i stworzy własny grafik postów to proszę o kontakt. Na początku pojawiły się błędy i zostały skopiowane posty sprzed roku. Jeśli też widzicie błędy to dawajcie znać/

Piotr Lipski: Jaką masz średnią?

Paulina Łatka: 6,9

Krzysztof Kula: Paulina mam takie pytanie, ponieważ w promocji nie siedzę, więc z natury rzeczy tej promocji nie bywam, a chciałbym wiedzieć, jakie działania podejmowałaś w ostatnim miesiącu.

Paulina Łatka: Na każdym posiedzeniu są informacje, jakie działalności były podejmowane przez każdego członka Zarządu.

Krzysztof Kula: Teraz nie było.

Paulina Łatka: Na ostatnim posiedzeniu wspomniałam. Tak szczerze to co wspomniałam, to była współpraca między organizacjami. Mieliśmy spotkanie przed sesją no i będziemy w nowej działalności robić.

David Kukułka: Chciałbym przejść do ogólnych uwag – niepersonalnych. Przy pierwszej chwili chciałbym nawiązać do dwóch uwag. Jedna dotyczyła tego, ze za dużo biorę odpowiedzialności za błędy innych. Druga dotyczyła tego, ze zmieniłem się z lidera na menadżera. Że zmieniłem jakość tych cech. Jest to powiązane z tym, że relacje ludzkie zeszły na dalszy plan, a przestaliśmy tworzyć więzy rodzinne. Odnosiło to się też w kontekście tego. Oczywiście zgadzam się, chciałbym popracować nad tym. Tak jak ktoś napisał, że zagubiłem się w natłoku pracy i nie sięgam dalej poza swoje obowiązki, że zapomniałem o tym wszystkim, że jesteśmy grupą ludzi, rodziną i powinniśmy się bardziej wspierać. Mam nadzieję, ze dzięki uporządkowaniu znowu wzięli się fajnie zintegrowali.

Była również uwaga do całego Parlamentu dotycząca tego, że wizerunku imprezowego. Czy nie ma zbyt imprezowego wizerunku. Nie uważam, że ten wizerunek jest zbyt imprezowy. O ile się do tego wszystkiego odnosiliśmy to prosiłbym o dyskusje. Czy ktoś też tak uważa?

Olga Bartos: ja mam prywatną opinię, lepiej być nudziarzem z PSUEK, niż zwierzakiem z NZS.

Krzysztof Kula: Ostatnio rozmawiałem ze znajomą o ŚwieŻAKu. Mówię, że działam w Parlamencie. Ona na to „Aaaa to działasz w tej organizacji co zrobiła przed studiami kilkudniową imprezę poza Krakowem".

Ewa Bielak: to ja się odniosę do tego jako że w zeszłym roku opiekowaliśmy się ŚwieŻAKiem i nikt nie neguje, że to jest rozrywka i impreza, a nie jakieś sympozjum naukowe czy też wyjazd na szkolenia. Tak to reklamujemy i nie rozumiem zdziwienia, że to impreza. Nie rozumiem tego, bo wprost mówimy, że to jest tygodniowy wyjazd chillowania poza UEK'iem.

Mariusz Rogowski: Krzyśkowi chodzi bardziej o to, że to jest jedyna styczność i robi się taka opinia.

Ewa Bielak: Mariusz to tak samo jakby ktoś powiedział, że Parlament robi imprezę na FB. Musimy to rozgraniczyć, że mamy różne aspekty działalności. Często robimy to jako Parlament. Imprezy, często mają to w nazwach i nie rozumiem tego, że niby tylko w ten sposób działamy. Dla pierwszorocznych mamy też np. projekt Szkolenia dla I roku. Tam mogła poznać co to jest Parlament. W sensie nie czaje po jednej rzeczy całości.

Mateusz Konieczny: Krzysiek powiedziałeś takie słowo „że robimy sobie imprezę w górach"?

Krzysztof Kula: No trochę tak.

Mateusz Konieczny: Ja sam współorganizowałem ŚwieŻAKa i powiem, że to jest w szczególności dla tego rodzaju osób, ale jeśli jest tak faktycznie odbierane to warto to przemyśleć.

Magdalena Graca: Nawiążę do wszystkich wypowiedzi. Parlament organizuje dwie formy takich wydarzeń. Jedna forma to stricte impreza i tak można traktować ŚwieŻAKa i imprezy dla studentów. Druga forma jest bardziej szkoleniowa. Jeśli chodzi o publikacje zdjęć i filmów członków Parlamentu z napojami wysokoprocentowymi ze szkoleń, to rozumiem, może być to negatywnie postrzegane przez studentów. W momencie, gdy ktoś nagrywa na imprezie niektóre fragmenty, mówi się, że tak się nie robi. Bo działalność szkoleniowa, zawodowa i imprezowa powinna być oddzielona.

Ewa Bielak: To w takim razie jak mamy reklamować imprezy?

Magdalena Graca: Rozdzielić dwie formy. Imprezami się chwalić, tak samo jak ŚwieŻAKiem. Jednakże, kiedy jest część merytoryczna nie powinny być promowane alkoholem.

Maria Bartkowska: Podałabyś przykład takiej działalności, która nie powinna być w taki sposób promowana?

Magdalena Graca: Na przykład ostatnie FUE.

Ewa Bielak: Co innego gdyby ktoś był na obradach i nagrywał jaka super impreza i że alkohol się leje hektolitrami. Czy może jakbyśmy mieli szkolenia na wyjeździe, że ktoś podczas szkoleń Zarządu ma wyjazd. Gdzie to się miesza z tą formą szkoleń. No bo FUE fajnie wrzucić, że miasta się integrują. Czy może pokazać tylko jedno zdjęcie.

Magdalena Graca: Jeździmy do innych miast za pieniądze z budżetu uczelni, żeby się szkolić, a potem wychodzi wizerunek, że za nie bawimy się w klubach. To nie jest zbyt fajne. Próbuje wyjaśnić, czemu taka sytuacja może mieć wpływ na nasz odbiór.

Ewa Bielak: Nie tylko na FUE jeździmy za pieniądze z budżetu, więc nie rozumiem tego argumentu. Większość rzeczy robimy z naszego budżetu, więc nie wiem o co Ci chodzi i nie powinniśmy tego nagrywać dlatego, że też chcemy promować projekty i imprezy.

David Kukułka: Myślę, że ktokolwiek w trakcie wyjazdu robi bardzo pijanej osobie zdjęcie jest powodem dyskusji. Chodzi tutaj o czystą kwestię ludzką. Może to Paulina Łatka szerzej przedstawi jak może to wpłynąć na wizerunek naszej organizacji.

Paulina Łatka: W kwestii promocyjnej i udostępniania zdjęć nie ma problemu, że się integrujemy, ale nie ma opcji żeby był tam alkohol. Takie zdjęcia jeśli idą na FanPage lub innych social media muszą być pozbawione jakichkolwiek używek. Jednakże ogółem powinniśmy zachować też we wszystkim równowagę. Chcę też nadmienić, że też nigdy na naszych socialach nie pojawiły się żadne butelki czy też inne używki.

Piotr Lipski: To faktycznie wydaje mi się, że na zdjęciach które wrzucamy to jest wszystko w granicach dobrego smaku. Do Krzyśka przypomnij – to jest PSUEK, to są studenci i mają prawo do dobrej zabawy.

Mateusz Konieczny: Jeśli chodzi o nasze FanPage to nie było niczego poniżej poziomu. A jeżeli to co sobie wrzucamy prywatnie to są zdjęcia, które są dobrymi smaczkami i nie powinny być udostępnione. Każdy ma prawo do niepublikacji niektórych zdjęć, nawet to co publikujemy prywatnie.

Ewa Bielak: Odnoszę się do Łatki. A Ty zaczęłaś mówić to co wrzucamy na FP, no jasne nigdy się nie wrzuca tam z piwkiem, no chyba, że robimy zdjęcia do sponsorów, a nie na nasze oficjalne kanały. Kiedyś szły, przepraszam. Teraz przeszła ta dyskusja w inny temat, że publikacja zdjęć niemoralnych. A zaczęliśmy ogólnie dyskusje z imprez. Dlaczego nie mamy publikować imprez kiedy wszyscy tańczą, jesteśmy z Parlamentem, piszemy, że jesteśmy na wyjeździe. Inną sprawą, czy wrzucamy gdziekolwiek zdjęcie, kto by wrzucał zdjęcia

Magdalena Graca: Promujmy imprezy organizowane i skierowane do studentów. Jednak jeśli jedziemy na szkolenie, jako członkowie Parlamentu, to powinniśmy się wystrzegać

nadmiernego eksponowania imprezy. Normalna taktyka zarządzania wizerunkiem – każda osoba, która widzi Instagram i inne social media dostrzega treści, które są związane z imprezą a nie merytoryką. Samorząd, jako PSUEK ma problem z tym, że jest traktowany, jako imprezowy. My, jako Samorząd powinniśmy się takich rzeczy wystrzegać. Jeśli chodzi o Mosty, ŚwieŻAK, imprezy, gdy chodzi o integrację to jak najbardziej zdjęcia nie są problemem.

Krzysztof Kula: Nie chciałem wywołać takiego piekła. Tak jakoś się zdarza, że ono się rozpętuje raz na rok i cały czas na luty. W protokole było perfekcyjne dyskusji „Mosty powinny być coraz bardziej merytoryczne". Oni są studentami i nie powinniśmy z tym walczyć.

Mariusz Rogowski: Dla mnie to jest trochę jałowa dyskusja, bo nie ma wątpliwości do tego co Magda i Ewa zaznaczyły. Trzeba znaleźć zloty środek. Ja przeciwnikiem imprez nie będę nigdy. Można się wystrzegać, żeby podczas merytorycznych rzeczy nie przedstawiać alkoholu. Nie będziemy mogli uniknąć takiej łatki, studia to przedłużenie tej młodości.

Michał Kamiński: Od 2012 roku to jest pierwsza kadencja, kiedy mamy najmniej imprez. Liczba imprez od tamtego czasu malała, a teraz niebotycznie zmalały. Ja tak np. poznałem PSUEK bo były imprezy. Pomijając fakt, że robimy mniej imprez to odpowiedź jedna „haters gonna hate" powoływanie się na argument FUE jest trochę zbyteczny. Ile mamy studentów na uczelni (dostaje odpowiedź, że mniej). Kiedyś mieliśmy 22 tysiące studentów. Wtedy na wybory poszło 2%, około 10% studentów, którzy lubili nasz fanpage. Powoływanie się na Instagrama FUE, to do jakiej liczby studentów to dochodzi. To retoryczne pytanie. Takie coś jest od lat i to są zwykle te osoby, które w żaden sposób nie interesują się niczym i nie chcą więcej się dowiedzieć. Osoba w innych organizacjach wiedzą jak to wygląda. Stwierdzenie Mariusza jest najbardziej ludzkim podejściem, bo to jest inaczej popadanie w paranoje.

Przemysław Szot: Jeśli mogę tak w ramach ciekawostki i rozluźnienia. To np. w XIV wieku krakowscy studenci słynęli z tego, że napadali na PUB'y i miejscowe sklepy. Ta „dzikość" jest jednak już w naszych genach.

Magdalena Graca: Co do zmiany liczby imprez. Ja sama jestem przeciwnikiem tego, że jest ich mniej. Nie chciałabym tu podawać przyczyny.

Michał Kamiński: Powinniśmy sobie więcej mówić i nie możemy dopuścić do sytuacji braku transparentności.

David Kukułka: Mało imprez wynika z faktu braku HR. Wierzymy, że HR się zrehabilituje. Te chwile pozwalają nam postrzegać lepiej.

Magdalena Graca: Moja wypowiedź poniekąd wiązała się, z tym co powiedział David. Fajnie jakby było ich więcej, fajnie integrować środowisko studentów. Imprezy są dla studentów. Jeżeli chodzi o wizerunek samorządowców, róbmy te imprezy, publikujmy, jak fajnie się bawimy ze studentami podczas imprez, ale na szkoleniach proszę, dbajmy o ten wizerunek. Wiemy, że to hejtowanie jest tradycją, ale wizerunek Parlamentarzystów jest wizerunkiem Parlamentu.

Ewa Bielak: Zdaniem wstępu mam po jednym zdaniu do każdego z trzech tematów. Jeśli chodzi o PSRP, to byłyśmy w Krynicy i nikt mi nie zabraniał, żebym sobie wrzuciła na Instagrama, a uważam, że byłam na rzeczy organizowanej na PSRP. David miał zarzut o niskiej transparentności, ale nagle jest wiem a nie powiem. Z tego co wiem to imprezy były organizowane o wiele wcześniej, nawet z miesięcznym wyprzedzeniem. Np. na początku semestru ustalamy imprezy na cały semestr. Już wtedy wiemy kiedy co będzie. Nie rozumiem tego argumentu, że nie mamy HR, skoro na wyjeździe jeszcze był.

David Kukułka: Odpowiedziałem na to pytanie wcześniej. Brak HR

Ewa Bielak: Kto odpowiadał za HR. On to powinien robić.

David Kukułka: Znalazłem się w natłoku i nie udało się ogarnąć tego z Igorem. No i tyle, że jak będzie kolejna osoba to będzie pracować.

Olga Bartos: Czy komisja HR nie ma teraz swojego Przewodniczącego? Macie deadline kiedy chcecie nowego wybrać?

David Kukułka: Ja czekałem do posiedzenia na informację od Igora i zaraz po posiedzeniu mogę opublikować. Ponadto HR ma osoby, które mogłyby to przejąć.

Natalia Karp: Zgadzam się z tymi co popierają te imprezy. Zarazem zgadzam się też z Magdą. Ogólnie chodzi mi o to, że nie możemy stwarzać pozoru sztywności. To obraża też potencjalne osoby, które będą kandydować do Parlamentu. Chciałabym zauważyć, że osoby dołączające do Parlamentu są również ze ŚwieŻAKa i widzę, że osoby z mojego

ŚwieŻAKa działają w Parlamencie Np. człowiek ze ŚwieŻAKa jest obecnie Przewodniczącym Komisji Sponsoringu. Jedna dziewczyna organizuje Bal Parlamentarzysty, inna robiła Zmagania Wydziałów. Musimy iść na promocje naszych imprez, ale z drugiej strony musimy pokazywać zalety samorządu.

Mariusz Rogowski: Była impreza w październiku, w listopadzie, w grudniu. W styczniu nie było imprezy, bo wszyscy wcześniej zaczęli sesje. Nie wiem czy to dobry argument, bo na imprezy nie ma ciśnięcia. Luty to przerwa i sesja oraz impreza mostowa, która będzie początkiem marca. Natomiast imprezy możemy robić co 2 tygodnie, ale muszą na nie przychodzić ludzie. Na tych pierwszych imprezach były te same osoby plusy ze ŚwieŻAKa. Robienie imprez w klubie gdzie dostajemy loże VIP i przychodzi 10 osób, tak jak było po Wigilii, ale trzeba na te imprezy przychodzić.

Paulina Łatka: Jak wszyscy jesteśmy studentami to dużo osób prywatnie działa samorządowo i projektowo. Takie imprezy sprzyjają temu.. Niektórzy nie mają kiedy iść do pracy. Ale tylko tak sobie to powiedziałam.

Magdalena Graca: Ja uważam, że taka osoba co jest odpowiedzialna powinna się ustosunkować. Jeśli czymś zajmuje się to odpowiadam. Jak nie to nie odpowiadam. Ja wyszłam z takiego założenia, że nie jestem najlepszą osobą by to przedstawić. Podsumowując – organizujmy imprezy, kreujmy życie studenckie, bądźmy pośród nich, zarażajmy samorządnością, ale kiedy wykonujemy nasze funkcje to dbajmy o merytoryczność.

Michał Kamiński: Chciałbym zwrócić uwagę, że w tym momencie powiedziałaś, że zajmujesz się swoją działką. Jako Twoje funkcje, powinniście mieć szczątkową wiedzę o tym co się dzieje w organizacji.

David Kukułka: No i wiedzieliśmy, ale nie chcieliśmy poruszać bez obecności tych osób.

David Kukułka: *(sugestia wprowadzenia nowych projektów PSUEK, a nie skupianie się na samorządności.)* W tym roku nasi członkowie mieli możliwość organizowania dwóch nowych projektów. To jest też nasz projekt jako inicjatywa lokalna. Druga inicjatywą była inicjatywa SRW, która się zebrała i to zrobili. Poza Juwe nie widzę większego sensu żeby dalej rozwijać to. To że jest niska frekwencja ciężko jest znaleźć odpowiednie narzędzie. Rozumiem, że KR czuwa i teraz też będzie czuwać.

Olga Bartos: Ja się chcę odnieść do dzisiejszego posiedzenia. Bardzo widać, dysproporcje, które są ogromne, ale też innych posiedzeń. Czyli FiP, który widać ma prawie 100% frekwencji na każdym posiedzeniu. Szkoda, że w dużej mierze oni to zapewniają. Generalnie fajnie, że chociaż połowa osób przychodzi. Wiadomo, że każdemu może coś wypaść, ale dzięki temu coś się uzbiera. Boli mnie, że na EISM jest jedna osoba. Bardzo uderzające jest to, że nie ma ani Przewodniczącego SRW, ani pięciu pozostałych delegatów. Planuje sobie z nim porozmawiać o tym, bo jest on również Prezesem Ad Meritum i z tego co się orientuje to Prezes ma duży głos i może je sam ustalać i to jest nie na miejscu, ze względu, że nie zostały wystawione żadne delegatury. Moim zdaniem to nie jest wina Davida, ale osób samych w sobie, a głównie Przewodniczących SRW.

Natalia Karp: Ogólnie było pytanie na temat delegatur, niestety osoby, których ich nie ma, mają pracę. Z niektórymi nie mamy w ogóle kontaktu i tak wygląda sytuacja. Powinniśmy zrobić wybory uzupełniające. Jest to trochę podobne jak przy Zarządzaniu. Czasem się one pojawiają czasem nie. Nawet jak mają okazję to nie korzystają z tego.

Maria Bartkowska: U nas jednak problemem (na Zarządzaniu) nie jest fakt niskiej frekwencji, ale niezapełnienie co najmniej połowy, minimalnej liczby miejsc.

Krzysztof Kula: Ja mam takie pytanie, chociaż nie musze koniecznie znać odpowiedź, ale ciekawi mnie czy KR we wszystkich wydziałach działają.

Olga Bartos: Mieliśmy troszeczkę problem, bo tak naprawdę dopiero od połowy stycznia, końcówki udało się w końcu zapełnić skład który jest realny do działania. Wcześniej z EISM osoba, która była delegatem nie wykazywała żadnej inicjatywy. Nie było z nią żadnego kontaktu. Czekałam, aż sama zrezygnuje, do czego nie doszło. Zdecydowaliśmy w związku z tym by ją usunąć. Dopiero pod koniec stycznia, koło połowy została wybrana nowa osoba. Przez to ,że została ona wybrana w okresie sesyjnym miała mało czasu by wszystko uzupełnić, ale do połowy marca będziemy mieć wszystko jasne i klarowne".

Paulina Łatka: Odniosę się do promowania wyborów. Ja uważam, że czynnikiem sukcesu jest komunikacja. Jeśli uważacie, że ktoś może do nas dołączyć kto się akurat angażuje, to go proszę zachęcajcie z całych sił.

Krzysztof Kula: mam kolejne pytanie. Jeśli mamy najniższą frekwencję na Parlamencie. Jak wygląda zarządzanie i czy się wszyscy spotykają regularnie. Pytam się o Towaroznawstwo i Zarządzanie.

Olga Bartos: Ja tylko powtórzę to co powiedziałam. Powiedziałeś Szymon o nieobecnych się nie rozmawia. Jeżeli nieobecność dotyczy wszystkich ze względu na to, ze brak quorum wiąże się z tym, że nie jesteśmy w stanie przeprowadzić posiedzenia. Przejrzałam sobie listę obecności. Uderzające jest to, że z FiP jest 100%. Ekonomia na dzień dzisiejszy jest około 14% obecności. Jakby tak każdy podchodził to mielibyśmy poważny problem.

Maria Bartkowska: Ja się odniosę do SRW Zarządzana. W styczniu nie udało się nam zebrać tak samo jak w lutym.. Biorąc pod uwagę, że mamy mieć 23 osoby, to pozostało nam 14 osób. W związku z tym styczniowe zostało odwołane. Będą wybory uzupełniające i wtedy będziemy normalnie funkcjonować.

Szymon Adamczyk: Po tej pory nie było powodów by na nas narzekać. Jako samo SRW mamy również problem z liczbą osób w swoim składzie. Dodatkowe wybory będą niezbędne. Nikt nie był w stanie przyjść stąd brak zastępstw. To że należę do innej organizacji oraz to, że było Walne Zebranie Członków, nie jest powodem do tego, żeby nas atakować. Mamy też prawo się spotkać raz na rok.

Ewa Bielak: Szymon wprowadzę Cię tylko w temat. Ludzie w ogóle nie przychodzą na posiedzenia. Jedno było przerywane, bo brakowało quorum. Drugie musiało zostać przerwane bo brakło quorum. To jest idealny przykład i się pięknie wpasowaliście. My z SRW FiP zawsze wystawiamy delegatury żeby chociaż jednej osoby nie było, a nie praktycznie całego składu. Ja z tego co słyszałam, nie dałaś znać od razu, bo wtedy mogliby zmienić termin posiedzenia Parlamentu.

Szymon Adamczyk: Po pierwsze informację o tym, że nie będzie nas przekazałem Davidowi w niedzielę. A informacja o dacie posiedzenia została dostarczona w środę tydzień temu o godzinie 23:00.

Jakub Figiel: Ja się wypowiem jako członek Ad Meritum i członek Parlamentu. Ze względu na to, że może być problem z quorum zgłaszałem dzisiaj Robertowi, że jeżeli będzie taka sytuacja to przychodzę na Parlament. Z kwestii merytorycznych wiedziałem,

że jest pytanie pod kątem mojej komisji. Sprawozdałem się Robertowi i dostał to wcześniej. Jeżeli był problem z brakiem mojej obecności to się pojawię.

Krzysztof Kula: Jest luty i są ferie, a wszyscy wiemy, że posiedzenie musi się odbyć, co ogranicza jego możliwości do 10 dni. Jeżeli jest osoba i jest świadoma, że kilka osób może nie być. Jeżeli osoba wie to musi dać znać, żeby nie robiła tego w tygodniu, bo jego organizacja musi się spotkać.

Olga Bartos: Ja się odniosę do problemu całościowo. Moja wypowiedź wcześniejsza został źle odebrana. To nie było po to żeby szkalować Was personalnie, ale podać przykład tego jak to funkcjonuje i jak to działa. Trzeba się zastanowić jak to działa. Czy problemem jest brak ludzi w SRW którzy mało działają czy w takim razie nie trzeba na szybko zorganizować wyborów uzupełniających. Czy problem nie bierze się z tego, że na początku miesiąca powinniśmy robić ankietę kiedy się spotykamy? Gdzie leży problem, nad tym się powinniśmy skupić. A problem istnieje i istnieć będzie. Co się nagle zmieni? Chodzi o to by się zebrać i zacząć chodzić.

Ewa Bielak: To jest personalnie to Ciebie Szymon. Ty powinieneś dać znać, że masz problem z ludźmi. Jeżeli ktoś nie może przyjść na posiedzenie jako delegat, ale było zastępstwo. Nie może być tak że delegaci nie przychodzą, nie ma jego kim zastąpić. W związku z tym powinniśmy się zadecydować co zrobić z tym fantem. Powinniśmy to zrobić nie z przymusu, a z chęci. Na niektórych wydziałach to działa spoko. Może to jest problem konkretnej motywacji, konkretnego poziomu działań. Nie mówię o Zarządzaniu gdzie połowy wakatów nie ma, nie można wyrzucić bo czasem przychodzą. To jest głównym problemem.

Szymon Adamczyk: Masz tutaj 100% racji, też się z tym zgodzę, że problem istnieje. Ja nikogo nie zmuszę. Może problem jest z nastawieniem, że im się nie chce, że się zawsze angażuję w życie Parlamentu. Jest ich po prostu ciężko momentami zmotywować. Moim zdaniem jest dobrym pomysłem by uzupełnić skład podczas wyborów uzupełniających. Co do ogólnej sytuacji jak to wygląda – widzę już go drugi rok kiedy jestem Przewodniczącym. Może na FiP jest inaczej, w szczególności te osoby, które studiują Prawo, może zdobywają jakieś doświadczenie, ale nie inni.

Patrycja Cieślik: Większość wydziałów ma te frekwencje. My również staramy się to utrzymać. Dzisiejszy dzień był wyjątkiem. Na posiedzeniu wyborczym była pełna sala, a z

miesiąc na miesiąc jest ich coraz mniej osób. Znajdźmy w sobie jakąś odpowiedzialność, żeby przychodzić regularnie. To należy do naszych obowiązków

Mariusz Rogowski: Wydaje mi się, że problem z frekwencją wynika z tego, że niektórzy są zainteresowani wyłącznie działalnością projektową. Mam wrażenie, że jedynie jak był sprawozdawany ŚwieŻAK to było więcej osób, a teraz np. przy samorządowych rzeczach ich tak wiele nie ma

Olga Bartos: Pytanie – czy jest jakaś minimalna liczba osób, które ma zawierać SRW?

Mariusz Rogowski: Minimalnie musi być tak, żeby pokryć delegatów do Parlamentu.

Olga Bartos: Czy jest sens robić wybory uzupełniające, a nie lepiej jest zmniejszyć liczbę osób w SRW. Z jednej strony wybory uzupełniające nie mają sensu na te parę miesięcy. Z drugiej strony obcięcie liczby osób w SRW, bo wtedy zostają osoby, które muszą chodzić na wszystko bo muszą wszędzie być.

David Kukułka: Odnosząc się – czy jest sens to nie trzeba badać. Musimy to zrobić! Musimy przez te parę miesięcy zachować pewne standardy. W przypadku zarządzenia, ta liczba osób jest już przy dolnej granicy i te osoby muszą już być wybrane.

Magdalena Graca: Kontynuując Davida i moją osobistą opinię. Jeśli chodzi o przyszłe miesiące i to jak będziemy procedować nad regulaminem studiów. Wniosek do USKW o wybory uzupełniające będzie miał wpływ na PSUEK. Skoncentrujmy się więc na osobach, które będą chciały nam pomagać z Regulaminem itp.

Robert Prokop: Nie wiem czy to zmniejszanie pomoże. Liczba delegatów do Parlamentu jest uzależniona od liczby studentów.

Jakub Figiel: Ja się odniosę do wypowiedzi Olgi. Mówisz, ze byłby jeden krąg osób, który musi chodzić na wszystko. W praktyce to tak wygląda. Problem jest na płaszczyźnie samych wyborów. U nas było tylu kandydatów ile było miejsc. Jeżeli chcemy być tylko w Parlamencie to jest już członkiem RW.

Michał Kamiński: Informacyjne pytanie – cały czas jest mowa o wyborach. Co z listami kooptacyjnymi?

David Kukułka: Zostały wyczerpane.

Michał Kamiński: Z obu lat?

David Kukułka: Z obu lat. Niektórzy nie wyrazili zgody albo dołączali po tych listach. Listy koopatacyjne już nas wyręczyły.

Krzysztof Kula: Smutne jest dla mnie to, ze gdy pytam ile było posiedzeń SRW na danym wydziale i nie uzyskuje odpowiedzi. Dla mnie to jest ważne. Bo jeśli SRW nie działają to jest duży problem i nie łudźmy się, że mamy działać. Nie wierzę, ze jak jest 3 tysiące osób to nie ma tam w ogóle kompetentnych osób. A jeśli jesteśmy zawzięci w sobie i traktujemy SRW jako własny sos, do którego chcemy dołączyć to jest bardzo źle. Piszmy do starostów, bo inaczej ich nie znajdziemy. Jeśli nie będziemy informować to ich nie znajdziemy.

Mateusz Konieczny: Jeśli nie będzie takich osób, które nie chcą działać to ich nie będzie. Nie wyczarujesz ludzi z podziemia. Jeśli popytasz ludzi z mojego rocznika, to i tak nie będą chcieć dołączyć. Nikogo nie zmusisz by działał w jakiejś grupie. Możemy zaczynać od jeśli, ale jeśli nikt nie będzie chciał to nikogo nie zmusimy. Jak sam widzisz staramy się na posiedzenia dotrzeć. Dzisiaj brakuje dwóch osób, a problem delegatur jest, która jest jedną możliwą, żeby ją wydelegować. Grzesiek jest dzisiaj chory i nie dał rady.

Krzysztof Kula: Ile starostów z Twojego wydziału poinformowałeś o jakichkolwiek działaniach które byś podjął?

Mateusz Konieczny: Nie rozmawiałem ze starostami, ale rozmawiałem z osobami, które mogłyby być potencjalnie zainteresowane. Cały czas zachęcałem innych. Ale jeśli nikogo nie ma chętnego to nie będę go zmuszał i nie będę nikogo do niczego zmuszać.

Małgorzata Wcisło: Mi się wydaje, że Krzyśkowi chodziło o to, że jeśli pójdziemy w stronę starostów to się wezmą pojawią perełki. Ja mogę powiedzieć, że jeśli dobrze się nimi zainteresujemy to znajdziemy diamenty. Raz przyszła starostka i mi powiedziała, czego oczekują, dała mi ogromny dokument z żądaniami czego chcą na swoim kierunku itd. Starości nie chcą się angażować bo się boją Parlamentu, boją się, że to zamknięte środowisko.

Mateusz Konieczny: Jak ja prowadziłem szkolenia dla pierwszego roku, to w tym momencie jak mówiłem na kierunku towaroznawstwa, to mówiliśmy z pasją o Parlamencie. To był właśnie podjęty krok. Jeśli rzucimy kilka faktów i ktoś się będzie chciał zaangażować to go weźmy zaangażujmy.

Małgorzata Wcisło: Ja się zgadzam, że nikomu nie zarzucisz. Ja się zgodzę, że FiP i GAP są zaangażowani bo mają związanie ze samorządnością. Ja wiem, że Towarka to co innego i nie oczekuje że będziemy tak mocno Was zachęcać. Na Karcie Starosty spotykamy się ze starostami i ich zachęcamy, ale jak się spotkamy ze samymi starostami z naszego wydziału to wtedy możemy na luzie pogadać.

Paulina Łatka: Jeżeli wypełnia się ankietę do wyborów, to jest pytanie skąd dowiedziałeś się o PSUEKu.

Marusz Rogowski: Nie ma takiego pytania.

Paulina Łatka: W tym roku może się uda może nie uda się polepszyć, ale jeśli dodamy do ankiety źródło informacji PSUEK'u to może statystycznie opracujemy do kogo najbardziej uderzać.

Oskar Klimas: Ja chciałem się odnieść do Krzysztofa Kuli. Prowadziłem rozmowy ze starostami. Było to jaki czas temu, ale do tej pory bez efektu.

Magdalena Graca: Podsumowując – jeśli sami nie będziemy czegoś robić i nie będziemy się starać, to nikt nigdy do nas nie przyjdzie. Zachęcajmy ich do siebie naszą działalnością.

Ewa Bielak: Jakie macie plany zamiar zrobić z tym problemem braku ludzi, braku frekwencji . Zobaczymy jakie rzeczy dzieją się na RW, gdzie jedna osoba przychodzi. Przykład osób z Zarządzania, gdzie tak to właśnie działa. U nas na RW raz ktoś przyjdzie, raz nie, ale ogółem to kontrolujemy. Jak my dopiero wyglądamy na RW jak nikogo z nas nie ma.

David Kukułka: Myślę, że to co mówiłem wcześniej i to jest kwestia zmian samorządu. Myślę, ze te kwestie przesyłania takich informacji niekoniecznie poprawi motywację obecnych lub przyszłych członków, ale może się przyczynić do tego, że znajdą się osoby, które będą zastępować te osoby aktywne. Jeżeli te info będą wysyłane tak jak teraz wysyłaliśmy, że pojawią się z powrotem motywację do ponownego przychodzenia. Mam tutaj na myśli ogłoszenia zarządu. To co możemy przekazywać zdalnie jest najważniejsze. Jeżeli chodzi o delegatury do RW, to np. w RW faktycznie są dość niskie, Marysia doda w tej sprawie. Po części to wynika ze sposobu prowadzenia RW. Mozę to też kwestia tego, że osoby, które się zgłoszą do RW później zamiast się wykruszyć, robią to na zasadzie

chodzenia w kratkę. To jest teraz kwestia Przewodniczących RW, którzy mogą rozmawiać o tym i przedstawiać to co się tam dzieje. Tak w skrócie.

Mariusz Rogowski: Z pomysłów takich na przyszłość – nie sami się borykamy z tymi problemami że brakuje ludzi. O takich rzeczach słyszy się przy okazji FUE, PSUUK. Nad tym powinniśmy określić jasno gdzie potrzebujemy przedstawicieli studenckich, jacy to są przedstawiciele i co powinni oni konkretnie robić. Muszą to być osoby chcące działać ciągle. W związku z tym ważne jest by stworzyć pewne ścieżki awansu, które nie będą się sprowadzać do tego, że przy SRW awansujesz w hierarchii parlamentu.

Maria Bartkowska: Ja chciałabym trochę zaktualizować. Faktycznie w tamtym roku było na RW. Teraz jest też lepiej, bo 5/7 osób na RW chodzi.

Michał Kamiński: Powołam się do przeszłości i to co było w przeszłości. Dziekani poprzedni Zarządzania stosowali taką taktykę, że jak jesteśmy potrzebni to jesteśmy potrzebni, a jak nie to ich studenci w ogóle nie interesowali. Agenda RW Zarządzania ma tak że ma milion punktów. Prosiliśmy by nasze punkty studenckie były od razu załatwiane. Sprawy studenckie przez 3.5 godziny były pomijane i trzymali nas tylko po to żeby być w Komisji Skrutacyjnej. Ilekroć wychodziliśmy z taką prośbą to byliśmy spychani. Uczelnia ma świadomość, że jesteśmy potrzebni do tego, że musimy być do czegoś wybrani. Sytuacja z naszymi organami jest taka, ze nas zlewają.

David Kukułka: Rzeczywiście z tego co mi wiadomo i jeśli nic się nie zmieni to wszystkie takie naukowe powinny być zmienione. Chodzi o to że jeśli nic nie dotyczy studentów nie powinno być w przyszłości wymagane obecność studentów. Ma być utworzona Rada Naukowa która się ma zajmować takimi sprawami. A rzeczy dotyczące studentów, które dotyczą dydaktyki mają być w Radach Dydaktycznych. U nas na wydziale kiedyś tak było, że były spotkania dotyczące tylko odnośnie spraw naukowych, a reszta jest już dogrywana bez problemu. Wiem, że któreś RW ma takie coś, chyba GAP nie narzeka na sposób prowadzenia RW i świadczy to o tym, że się da ale to kwestia podejścia.

Magdalena Graca: Patrząc na obecną sytuację jesteśmy w momencie, w którym będziemy negocjować nasz udział w organach uczelni, w których będziemy wymagani albo nie. Jeśli nie zatroszczymy się wewnętrznie, aby angażować się w nasze sprawy studenckie, to to po prostu upadnie. Jeśli nie zweryfikujemy list osób i nie zweryfikujemy,

kto chce się angażować, to będziemy dalej mieć problem. Musimy też mentalnie zmienić nasze podejście do szukania osób, którzy mają do nas dołączyć. Szukajmy perełek i zachęcajmy samorządową i projektową działalnością. Musimy się skupić na studentach, którzy chcą do nas przyjść bo chcą robić to, czym się zajmujemy.

Kaja Adamczyk: Czy przewidziana jest przerwa, bo nadal jesteśmy w 3 punkcie.

David Kukułka: Zostały nam jeszcze dwa punkty.

Magdalena Graca: Chcę poprosić Piotra Lipskiego, żeby opowiedział o Przyjaznym Dziekanacie

Piotr Lipski: wszystko zaczęło się 3 grudnia, kiedy zostałem wybrany na spotkaniu Komisji na koordynatora, na tym samym spotkaniu wraz ze współorganizatorkami ustaliliśmy obowiązki. Były nimi Natalia Karp i Viktoria Paś. Natalia zajmowała się przygotowaniem standów oraz promocją. Victoria brała czynny udział w pracach nad Przyjaznym Dziekanatem. W projekcie zajmowałem się obsługą programu do Przyjaznego Dziekanatu. Program to licencja na stronie web.ankieta.pl. Przygotowywałem też tapety na komputery.

Przemysław Szot: Ja mam tylko dwa pytania:

1. **Co jest niby złego w fakcie, że komentują konkretnego pracownika jak to on za nich odpowiada?** – Odpowiedź: większość studentów zostawiała komentarze w stylu typu, że udali się tam pierwszy raz. Ja rozumiem, ze taka opinia ma znaczenie, jednakże w tej kwestii mieli jednak opinie bardziej starości niżeli sami studenci. Nie oceniali pracy całego dziekanatu.
2. **Od kiedy jest wprowadzona webankieta i od kiedy z niej korzystamy?** Odpowiedź: webankieta jest dostępna od 3 lat płacimy za nie 184 PLN za jeden okres.

Michał Kamiński: Dlaczego wykupujemy licencje do programu, które mają ankiety Googla i za nie płacimy. Dla zwykłego studenta ma to znaczenie jaka konkretna osoba go obsługuje i ma znaczenie jak ona się przy tej obsłudze zachowa.

Piotr Lipski: Co do programu – ten program był najskuteczniejszy w podsumowywaniu i przedstawianiu wyników, następnie poszeregowaniu ich oraz jaka zależność ma największe znaczenie.

Magdalena Graca: Uważam, że w porównaniu webankieta a excel, portal webankieta jest o wiele lepszy i bardziej praktyczny. Wygląd estetyczny jest o wiele bardziej motywujący. Plus dużo bardziej przejrzyste wyniki i możliwości ich filtrowania.

Maria Bartkowska: Ja w sumie bardziej taka uwaga. W tym roku miałam straszne trudności, żeby dotrzeć do odnośnika do ankiety. Tak żeby coraz bardziej go uwidaczniać.

Robert Prokop: Odnosząc się do kwestii budżetowej. Na samym początku zwracałeś się z kwestią dofinansowania. Potem wspomniałeś o kwocie 159 netto, a nie kwoty brutto która jest tą wymierną. Ja Ewie już przekazałem fakturę, więc ten zwrot powinien być już niedługo.

Małgorzata Wcisło: Ja się odniosę do opinii o pracowników. Jeżeli takie wyniki są później przekazywane dziekanom oraz ta frekwencja byłaby wysoka, to wtedy personalnie ma to sens, ponieważ dziekan ma informacje że konkretna osoba faktycznie nie spełnia standardów;

Piotr Lipski: Dochodzimy znowu do problemów zasięgów. Jednakże ich nie było. W związku z tym uczelnia powinna zaangażować się w ten projekt. Przytoczę to co zrobił rektor na Politechnice Krakowskiej. Ich ankiety (odpowiednik dziekanatu) ogłosił, że jeśli liczba ankiet przekroczy 60% to wydział który tam wygra będzie miał godziny rektorskie w konkretnym dniu. Jednakże, jeżeli chcemy mieć jakikolwiek wpływ na aktywność studentów to musimy mieć motywator.

Michał Kamiński: Poszłyście do Pani, które miały wysłać mailing do wykładowców. Parlament de facto jest jednostką organizacyjną i możemy wysłać takie maile. Zanosimy na pocztę, mówimy, że ma trafić wszędzie i trafia wszędzie. Możemy to zrobić bez udziału pośredników tylko możemy zrobić to bezpośrednio. Druga uwagą odnośnie promocji jest fakt, że brakowało reklamy przy drzwiach do samych dziekanatów.

Piotr Lipski: Odnosząc się do poczty wewnętrznej. Odnotowałem te uwagę, ponieważ w przyszłym roku chciałbym się zająć tym projektem i zrehabilitować w tej sprawie. Co do lokowania promocji przy dziekanatach jest dobrym pomysłem, na który nie wpadliśmy.

Ewa Bielak: Powiedziałeś o tym pomyśle na Polibudzie. Czy ja dobrze zrozumiałam, że jeśli wydział wygra czy może chodziło Ci o frekwencje?

Piotr Lipski: Chodziło o frekwencje

Ewa Bielak: To jest opcja – ale czy musimy dawać coś w zamian

Piotr Lipski: My mieliśmy bez żadnych czynników mamy ponad 300 głosów. Daje nam to około 2,6 procent.

Michał Kamiński: Na Politechnice konkretne wydziały mają do dyspozycji dni dziekańskie, które mogą sobie same wybrać. Przykładem jest wydział FMI, który każdego 14 marca jest wolnym dla tego wydziału, bo świętują sobie dzień liczby PI.

Piotr Lipski: Politechnika zmienia swoje regulaminy. Są liczby takie jak liczba egzaminów w ciągu semestru nie może być wyższa niż 3.

Michał Kamiński: Połowa przedmiotów to laboratoria.

Maria Bartkowska: Czy dobrze pamiętam, że na ankiecie musiałam podać numer indeksu?

Piotr Lipski: Nie, było to fakultatywne.

Maria Bartkowska: Ludzie się bali przez to, że nie było podkreślone, że jest to opcjonalne.

Piotr Lipski: Zanotuje. Jedynym czynnikiem motywacyjnym było to, że każdy mógł być wylosowany i dostać zniżkę na bluzę UEK. Jak każdy wie, jeśli bierzecie udział w konkursie, tylko chcecie wygrać coś. Powinniśmy byli, chociaż to jest kwestia sponsoringu. Na standach mieliśmy mieć Red Bulla, ale nie wyszło. Zrobiliśmy ciasteczka i w ogóle. Indeks sam nie dawałby jakiś tam informacji.

Maria Bartkowska: Proszę, żebyśmy nie sprawozdawali obecnie projektu, a o nim dyskutowali.

Michał Kamiński: Ja już wcześniej miałem pomysł. Czemu tego nie potraktować jak ankietyzacji przedmiotu. Wymóc żeby stworzyć osobną ankietę i zmusić studentów, żeby wypełniali papierowe karty, gdzie mogą ocenić swój dziekanat.

Piotr Lipski: Jest z tym mały kłopot. Liczba pytań które zrobiliśmy to 20 .Te wszystkie pytania z odpowiedziami wszystkimi łącznie zajmowały 3 strony. Zajmowałoby to nadal 3 strony A4 wydrukowane. Problem byłby ze zebraniem tych wyników. A gdybyśmy mogli to wymusić, to tak czy siak byłoby problemem, że uczelni nie zależy żeby

otrzymywać wyniki przyjaznego dziekanatu oraz ankietyzacji.

Michał Kamiński: Uczelni może zależeć na tym, żeby zmniejszyć koszty i efektywniej zarządzać.

Małgorzata Wcisło: Ja się odniosę, że porównywać Ankietyzację oraz Przyjazny Dziekanat się nie powinno. Ja bym poszła w inną stronę i oceniałbym to na bieżąco. Czy byliśmy zadowoleni z tej usługi czy też nie. Wyniki podsumowane byłyby na sam koniec danego semestru.

Magdalena Graca: Z mojej informacji wynika, że uczelnia chce wprowadzić elektroniczne zapisy do dziekanatów, więc od razu po zapisach studenci mogliby oceniać wizyty.

Mariusz Rogowski: Bardzo mi się spodobał pomysł, który został zawarty w ewaluacji półrocznej, czyli dołączenie DSB oraz CJ.

Ewa Bielak: Powiedziałeś, że ta ankieta ma 3 strony. Może w tym jest problem. Zobaczcie na UEK Grupie. Jak są za długie to je wyłączam. Nam zależy na przyjaznym dziekanacie i ankietyzacji. Tylko taki student ma to gdzieś i jemu się tak długich ankiet nie chce wypełniać. To jest dla niego za dużo zachodu. Może skrócić np. taką ankietę albo zostawić więcej pola do własnych pomysłów i własnych przemyśleń. Jeżeli ktoś nie chce się rozpisywać na temat swoich zajęć to niech pisze po prostu w skrócie. W 5 minut możecie to uzupełnić na zajęciach. Jak ktoś widzi następną stroną to jest po prostu bardziej zniechęcony. Więc skupmy się, które treści należy faktycznie zamieścić. Tak samo moglibyśmy promować ten projekt. Kierować komunikat by dawać krótkie feedbacki.

Magdalena Graca: Formularz, który mógłby zostać zastosowany, to jak dotychczas, dane identyfikujące studenta, które przekładają się na identyfikację pracownika. Kolejne obszary dotyczące każdej możliwej formy, w której dziekanat funkcjonuje np. rzetelność informacji, szybkość obsługi, komunikatywność. Potem pytania, jakie są działania, które zaproponowałabyś na przyszłe lata. Obecnie formularz Przyjaznego Dziekantu obejmuje wszystkie obszary działalności w trakcie całego semestru studiów. Z wykorzystaniem pojawiania się informacji zaraz po wizycie, student mógłby ocenić funkcjonalność, z której właśnie skorzystał.

Michał Kamiński: czy wiemy, ilu mamy pracowników administracyjnych w dziekanatach?

Magdalena Graca: Nie robiliśmy takiego zestawienia, ale możemy zrobić.

Michał Kamiński: Jeżeli chcemy żeby samemu dziekanatowi zależało na tego typu ocenie. Można porozmawiać o bonusie jednorazowym do wypłaty. CJ bym nie włączał. O ile DSB się podoba bo jest jednostką administracyjną, a CJ jest jednostką naukową.

Krzysztof Kula: Sekretariat CJ.

Michał Kamiński: To dwie/trzy osoby.

Krzysztof Kula: No właśnie!

Magdalena Graca: Obsługa administracyjna CJ była w momencie składania wniosków

Michał Kamiński: Jednak to trzeba mocno zaznaczyć.

Piotr Lipski: Jeżeli dobrze ułożymy pytania dotyczące CJ i DSB to faktycznie może wyjść spoko. Uważam, że CJ i jego sprawność działania jest jaka jest. Co do długości ankiet masz rację. Bo więcej było wyświetlonych niż wypełnionych. Średni czas wypełnienia ankiety wynosił 5 do 7 minut. Nie jest to długo, ale są tam rzeczy które są mega istotne.

Mariusz Rogowski: W DSB nie spodziewam się, że będą pochwały. Sądzę, ze raczej będą negatywy. Jednak takie wyniki mogą przedstawić opinie studentów i ja mogę kierownik pokazać fajne rzeczy. CJ na ten moment jest w cudzysłowie 6 wydziałem, którym zarządza rektor. Stąd sekretariat pełni funkcję administracyjną, co może być argumentem.

Magdalena Graca: Jeśli chodzi o drugi projekt, czyli promocja Ankietyzacji. Osiągnęliśmy rekordową frekwencję w wysokości 24 procent. Przyczynić się tu mogły nowe formy promocji i to, że w tym roku, po raz pierwszy w trakcie roku akademickiego ankietyzacja trwała 2 miesiące i zakończyła się w momencie zakończenia zajęć dydaktycznych.

Michał Kamiński: Jaki procent stanowiły ankiety papierowe?

Magdalena Graca: Ankietyzacja jest tylko elektroniczna. Na ten moment ciężko jest oszacować jeśli chodzi o proporcje Wirtualny Dziekanat czy USOS, niemniej jednak Centrum Informatyki powiedziało, że w sumie było to 24 procent studentów. Chcę podziękować Piotrkowi, Natalii, oraz Victorii za koordynację projektów. Dziękuję za udział w dyskusji. Tak jak widać, nawet i teraz możemy dyskutować o fajnych rzeczach.

David Kukułka: W pewnym sensie idziemy dalej, bo wracamy do punktu poprzedniego gdzie zostały nam trzy uwagi. Jednym jest zakończenie dyskusji tj. konkretnych posiedzeń. W uwagach pojawia się propozycja żeby ustalić daty posiedzeń na semestr tak żeby każdy wiedział kiedy to będzie.

Michał Kamiński: Z punktu widzenia organu tak, z punktu widzenia zarządu nie.

David Kukułka: Sądzę, że zarząd dałby radę dostosować swoją pracę do tego trybu.

Michał Kamiński: Nie chodzi o to, że się wyrobimy czy nie. Chodzi o takie zewnętrzne czynniki.

David Kukułka: Jeśli utrzymamy takie środowe spotkania to raczej powinniśmy dawać radę. Natomiast też moglibyśmy próbować to wprowadzić oraz zobaczyć kiedy były okoliczności zmiany danych posiedzeń. Wiem, że w tym roku były ustalane te daty doraźnie do konkretnych spraw, jednak nie kojarzę, żeby w tej kadencji pokryło się z jakimś wydarzeniem w trakcie.

Przemysław Szot: W wyjątkowych sytuacjach zawsze pozostaje nam możliwość zwołania nadzwyczajnego posiedzenia, jeżeli musielibyśmy coś na szybko ustalić.

Michał Kamiński: Nie wierzę, że rektor się zgodzi na cały rok na Salę Senacką.

David Kukułka: Dam Ci znać czy się zgodzi. Jeżeli byśmy podjęli taką decyzję, to starałbym się też taką informację przekazać. I tak musimy za każdym razem prosić o te sale. W tym roku na początku mieliśmy np. takie problemy. A jeżeli nie chcieliby udzielić na każdym terminie np. jak maj (święto uczelni) listopada (konferencje wydziałowe) moglibyśmy ten miesiąc zaplanować w Sali G13, gdzie te posiedzenia mogłyby być realizowane bez problemu.

Kaja Adamczyk: Osobiście uważam, że to jest bardzo dobry pomysł. RW są tak planowane i to działa jakoś. Jeżeli zaplanujemy spotkania przykładowo w każdą drugą

środę miesiąca to byłoby super. Wszyscy - przykładowo osoby pracujące będą mogły sobie ustawić (jeżeli to możliwe) grafik pracy, żeby być na tym posiedzeniu.

<koniec część protokołowanej przez Przemka Szota>

<część protokołowana przez Sekretarz Patrycję Cieślik>

Mariusz Rogowski – Pomysł jest super i mam nadzieję, że pozytywnie wpłynie na frekwencje. Zarząd może określić daty, jednak nie bierzcie ich za pewniki. Mogą pojawić się okoliczności, które wpłyną na datę posiedzenia. Jako przykład mogę podać opiniowanie wniosków o Nagrodę dla Najbardziej Zaangażowanych, ponieważ czasami ciężko zdążyć z tym na dany termin.

brak głosów w dyskusji

Głosowanie nad przyjęciem rozwiązanie ze wcześniejszym publikowaniem terminarza posiedzeń PSUEK:
wszystkie głosy na tak

David Kukułka – Podejmiemy w tym roku działania, aby stworzyć zarys terminarza posiedzeń, który będzie oczywiście konsultowany przed przyjęciem. Dziękuję.

Kolejną kwestią jest kwestia rozdzielenia członków SRW i Parlamentu. Odnosząc się do wypowiedzi, że osoby z zewnątrz często mylą członków Studenckiej Rady Wydziału, mimo że kiedy jest im to potrzebne doskonale wiedzą, gdzie skierować pewne sprawy czy pretensje. Jednak zgodnie z tym co było mówione na poprzednim posiedzeniu, idziemy w stronę stworzenia jednego organu, więc nie powinno już być problemu mylenia tych dwóch organów przez ludzi z zewnątrz.

Michał Kamiński – Mówisz o ujednoliceniu organu, to znaczy jak by się to miało odbywać. Odnoszę się o co mi chodzi: nie możemy w tym momencie zabronić członkom SRW do wypowiadania się, ponieważ zostali oni wybrani w powszechnych wyborach. Więc dostali oni mandat zaufania do reprezentowania tychże osób.

David Kukułka - Zgadzam się z tym i wiem że Komisja Prawna nad tym pracuje. Jednak ja mówię o wizji krótkofalowej, kiedy przejdziemy przez okresy przejściowe i

Michał Kamiński – Czyli jak?

Mariusz Rogowski – Poruszaliśmy temat przyszłych struktur na ostatnim posiedzeniu. Faktem jest, że te osoby otrzymały mandat do Studenckiej Rady Wydziału na dwa lata i istnieją dwa rozwiązania tego problemu. Albo mandaty SRW zostaną przedłużone na organy uchwałodawcze albo wszystkim wygaszamy mandaty i przeprowadzamy wybory od nowa. W tym momencie nie jestem w stanie powiedzieć jakie rozwiązanie zastosujemy, jednak ta sprawa będzie podnoszona jeszcze na Parlamencie i postaramy się znaleźć jakiś złoty środek, o ile taki istnieje.

David Kukułka – Kolejną sprawą jest podział na Zarząd i reszta. Pracy na poziomie zarządu jest bardzo dużo

Mariusz Rogowski – Chciałbym powiedzieć jak to wygląda z naszej strony i mówię w tym momencie za siebie, jako członka Zarządu. Ja sam czasami ten podział odczuwam. Spędzam dosyć dużo czasu w biurze i staram się rozmawiać z ludźmi, a mimo to pewno kwestie dochodzą do mnie po dwóch tygodniach. Gdybym dowiedział się o nich od razu, mógłbym zareagować na problem i go rozwiązać. Czasami odczuwam, że ja też jestem odcięty od pewnych informacji z racji pełnionej funkcji w Zarządzie.

David Kukułka – Czy są jakieś głosy w dyskusji?

brak głosów w dyskusji

V. Wolne wnioski

Oskar Klimas poinformował, że wraz z Krzysztofem Kulą uczestniczył w szkoleniu Ministerstwa Nauk i Szkolnictwa Wyższego pt. „Prawo o szkolnictwie wyższym". Było ono nastawione na sprawy merytoryczne i poruszano kwestie zmian w regulaminie, które narzuca ustawa. Oskar zaproponował zrobienie notatki podsumowującej szkolenie i rozesłanie jej.

David Kukułka wspomniał, że w miniony weekend w Katowicach odbył się zjazd Forum Uczelni Ekonomicznych, który był zarówno pierwszym zjazdem nowej kadencji. Udział w zjeździe wzięła 8-osobowa delegacja: David Kukułka jako przewodniczący Forum Uczelni Ekonomicznych, Mariusz Rogowski jako członek Komisji Rewizyjnej Forum Uczelni Ekonomicznych, Paulina Łatka i Robert Prokop jako członkowie Zarządu Parlamentu Studenckiego, Krzysztof Kędys oraz Konrad Szustak jako koordynatorzy Mostów Ekonomicznych i Transekonomika, Aleksandra Sośnicka jako osoba wyróżniająca się pracą

przy Mostach Ekonomicznych i Natalia Karp jako nowo wybrany Uczelniany Studencki Komisarz Wyborczy. Na FUE wywiązały się ciekawe dyskusje między miastami na temat zmian struktur wewnętrznych, które będę cennym źródłem informacji dla Natalii, jak i stanowią pewne kwestie do przedyskutowania na forum Parlamentu.

Magdalena Graca przekazała informację o najbliższym spotkaniu Rady Kół Naukowych z prezesami i opiekunami kół oraz Kwestorem. Udział w spotkaniu prawdopodobnie weźmie Rektor Surówka, jednak nie jest to pewna informacja. Na spotkaniu zostanie przedstawiona sytuacja z rozliczeniami wydatków kół. To duży krok w stronę poprawnego funkcjonowania RKN, kół naukowych i Uczelni.

Przemysław Szot – Mnie zastanawia kwestia czy zostanie rozliczona Fundacja Projektów Studenckich za sytuacje, które doprowadziły do obecnej sytuacji finansowej RKN? Jaki jest kontakt z obecnymi „pełnomocnikami" a nie z samym prezesem Fundacji tych projektów studenckich?

Magdalena Graca – Jeśli chodzi o bezpośredni związek RKN z Fundacją to jestem w stałym kontakcie z Prezes RKN, która pełni funkcję reprezentanta jednej ze stron w tym konflikcie przed władzami Uczelni. Jeśli chodzi o konsekwencję, będę dążyła do wyjaśnienia tej sytuacji.

Ad vocem Przemysław Szot - Czy otrzymamy jakiekolwiek informacje od Fundacji odnośnie płatności dokonywanych na rzecz kół naukowych? Czy będą rozliczać się ze sposobu spożytkowania środków?

Magdalena Graca - Jest to sprawa wewnętrzna Uczelni. Z Davidem zdecydowaliśmy się na wystosowanie wniosku o przedstawienie stanowiska Uczelni na temat tego, co się dzieje i planowanych działań, które mają sytuację rozwiązać. Możliwe, że dzięki temu wnioskowi uzyskamy taką informację.

Michał Kamiński – Chciałbym zwrócić uwagę na to, że Parlament Studencki cztery czy 5 lat temu został zaangażowany w sprawy RKN-u à propos jego finansowania. Byłem wtedy jedną ze stron wysłanych z ramienia Parlamentu do negocjacji między RKN-em a prezesami kół naukowych, przede wszystkim na wniosek Koła Naukowego GAP. Jeżeli wtedy te środki, które były dysponowane poprzez RNK, ale bezpośrednio na kontach Uczelni były problemem, to wyprowadzenie tych pieniędzy gdzieś dalej całkowicie zabija przejrzystość.

Ewa Bielak – Chciałabym, aby na tym spotkaniu pojawił się również Robert Prokop, bo chodzi tutaj o kwestie finansowe. Sprawca całego zamieszania – Dimirtios Chrisowergis – jest niezwykle pomocny dla wszystkich, a w szczególności dla nowych prezesów kół, którzy nie wiedzą co to sprawozdanie czy terminach i on robi to za tych ludzi. Następnie mówi że istnieje Fundacja Projektów Studenckich i oni będą ich rozliczać. Wyobraźcie sobie moje zdziwienie w zeszłym roku jak podczas czytania sprawozdania RKN był wydatek pieniędzy na zakup PlayStation. To były pieniądze z Uczelni, czyli Uczelnia podbiła tą fakturę, pozwoliła na nią i opłaciła. Jak do tego doszło? Nie wiem. To było w 2017 roku. Jak się okazało, takich rzeczy było więcej. W zeszłym roku wzięli 20% tego co przyznaliśmy RNK dla siebie, na działalność rady. W tym samym czasie koła zgłaszały zapotrzebowanie na komputery, biurka, czy nawet był problem z zamówieniem długopisów i notesów na konferencje. Dzisiaj widziałam agendę spotkania RKN-u i jest „Omówienie nowego sposobu rozliczania środków". O co chodzi? Co to jest to nowe rozliczanie środków?

Magdalena Graca - Jeśli chodzi o funkcjonowanie tej Fundacji w obrębie Uczelni, to przedstawiciele podpisali pewne porozumienie z Uczelnią jeśli chodzi o współpracę i kształtowanie środowiska, jakimi są koła naukowe. Miałam dostęp do tego porozumienia i nie zauważyłam tam, ale to może być moje przeoczenie, żeby Fundacja mogła dysponować środkami Uczelni w jakikolwiek sposób. Nie chciałabym stawiać zarzutów, ale są tu widoczne pewne błędy proceduralne i brak weryfikacji dokumentów. Na szczęście, dzięki dużemu zainteresowaniu i powagi sytuacji podjęto się pewnych refleksji na Uczelni. Z tego co wiem, nastąpiła zmiana procedur i jest dużo ciężej uzyskać środki. Jutro będzie więcej wyjaśnione, bo jak wspominałam, nie dysponuje wszystkimi informacjami na ten moment.

Przemysław Szot – Mnie w tej całej sytuacji boli, że te osoby w zeszłym roku na spotkaniach kół naukowych obiecywały, że pomogą im skomercjalizować projekty studenckie, że rozwiną się na całą Polskę i pozwolą studentom na swoich projektach zarabiać. Zapomnieli przy tym czym są koła naukowe. Po drugie, czytając słowa na facebook'owej grupie RKN tego „pełnomocnika" to zauważyłem jego dezaprobatę, że władze uczelni nie szanują ich „wolnorynkowego podejścia". Dla mnie jest absurdem, że osoba nie mająca pojęcia o kołach naukowych stara się je dostosować do swojej wizji, a w dodatku nie chce być w żadnym stopniu transparentna.

Robert Prokop – Od dłuższego czasu kontaktuję się z Prezes RKN-u jak również uczestniczyłem razem z Magdą w spotkaniu RKN-u, Fundacji i opieńków kół. Jeśli chodzi o

jutrzejsze spotkanie postaram się być, ale z powodu obowiązków związanych z Juwenaliami nie mogę tego obiecać. Jeśli o faktury RNK-u, cała kwestura już wie, że na tych panów trzeba uważać i obecnie trwa wyjaśnianie sprawy.

Michał Kamiński - Czy ktoś sprawdzał tą Fundację pod kątem zarejestrowania? Czy to porozumienie, o którym powiedziała Magda, zostało podpisane przez rektora Surówkę czy przez Kanclerza?

Magdalena Graca - Przez Rektor Filek.

Michał Kamiński - Czy Kanclerz widział to porozumienie?

Magdalena Graca - W momencie, kiedy było ono podpisywane, nie dysponuje informacją, czy je wtedy widział.

Michał Kamiński - Czy na porozumieniu jest tylko jej nazwisko czy jest również kontrasygnaty?

Magdalena Graca - Nie ma kontrasygnaty.

Michał Kamiński - Powyżej 20 tysięcy złotych?

Magdalena Graca - Nie ma tam nic na temat kwot. Porozumienie miało jedynie wspierać Uczelnie w rozwoju naukowym. Porozumienie w mojej ocenie nie przedstawia możliwości przekazywania kwot na rzecz Fundacji.

Michał Kamiński - Jeśli porozumienie zostało podpisane przez rektora nie przez Kanclerza który ma do tego pełnomocnictwo, dlatego sprawa powinna być rozwiązana przez Rektorat. Może Przemek nam coś powie więcej o Fundacji?

Przemysław Szot - Fundacja jest zarejestrowana i podlega nadzorowi. Powstała aby wspierać w zakresie nauki i oświaty środowisko akademickie. Jest prezes oraz rada nadzorcza licząca 3 członków. We wszystkich stosunkach nie występuje prezes tylko dwoje członków rady nadzorcze, którzy otrzymali od prezesa pełnomocnictwo. Dla mnie sytuacja prawna jest wątpliwa, ponieważ nie ma tutaj nadzoru nad ich działaniami.

Michał Kamiński - Czy znamy innych członków poza tą trójką?

Magdalena Graca - Wszystko jest wymienione w KRS. To jest publicznie dostępny dokument do którego każdy może uzyskać dostęp.

Ewa Bielak - Mam przed sobą otwartą agendę posiedzenia i jest taki punkt „Informacja dotycząca odpowiedzialności opiekunów za środki i majątek kół naukowych". O co chodzi? Byłam prezesem koła w zeszłym roku więc wiem trochę jak koła funkcjonują. Dzisiaj opiekun koła z którą miałam zajęcia zapytała mnie czy musi być na spotkaniu. Z ciekawości weszłam na plan posiedzenia i nie rozumiem tego punktu. Czyli my jako Parlament dzielimy pieniądze, pokazujemy to rektorowi który robi przelew dla Fundacji, a za to wszystko odpowiedzialność ponoszą opiekunowie kół naukowych? Czy Zarząd jak i wszyscy zebrani podzielacie moje zdanie, że to jest podejrzane i nie możemy się na to zgodzić jako samorząd?

Magdalena Graca - Odnośnie tego punktu wiem, że to kwestia kwestury i jest to wewnętrzna regulacja. Na ten moment nie dysponuję wystarczającą wiedzą, aby ten punkt w pełni wyjaśniać.

Ewa Bielak - Drugie pytanie, czy zgadzacie się że nie możemy pozwolić na takie sytuację?

zgodny głos, że Parlament nie może do tego dopuścić

Ewa Bielak – Moją sugestią jest, by powiedzieć władzą, kanclerzowi, że skoro RKN może dostać pieniądze na swoje konto to my też chcemy. Chodzi mi, że jeśli inne organizacje otrzymujące pieniądze z budżetu Uczelni dowiedzą się o tej sytuacji to mogą prosić o to samo. Dlaczego Rada Kół Naukowych może coś takiego zrobić a inne organizacje nie?

Magdalena Graca - To nie jest Rada Kół Naukowych tylko Fundacja Projektów Studenckich.

Ewa Bielak – Ale te pieniądze przeznaczone są na działalność RKN.

Michał Kamiński - Mało tego zgodnie z podziałem środków za tą część budżetu odpowiada przewodniczący Parlamentu.

Ewa Bielak – Ja bym zrobiła tak, że przy RKN wpisała 0 zł. To my decydujemy o podziale środków, a raczej dajemy propozycje, ale w ten sposób pokażemy rektorowi, że nie podoba nam się ta sytuacja. Jeśli na coś komuś pozwalamy to zaraz wszyscy będą chcieli to wykorzystać. Na Uczelni są pewne przeszkody w rozliczaniu nowych rzeczy i Fundacja się bardzo szczyci, że może to robić sama. Wiem że oni w zeszłym roku opowiadali nam, że koła miały problemy z rozliczaniem rzeczy od sponsorów i konferencji, bo Uczelnia bierze od tego pewien procent i nie opłaca się tego robić Mnie zastanawia jak doszli do tego porozumienia? Czy poszli do władz i przedstawili to tak jak nam?

David Kukułka –Z tego co mi wiadomo, nie było przelewu środków, tylko Fundacja wystawiała faktury na konkretne wydarzenia i konferencje. Wszystko by było dobrze, gdyby nie to, że te konferencje nigdy się nie odbyły.

Ewa Bielak – Czy wiecie że za wystawianie faktur bez pokrycia grozi do 20 lat więzienia? To jest fikcja i wyłudzanie pieniędzy, które mogły być przekazane innym organizacjom, które tego potrzebują.

Magdalena Graca - Jeśli chodzi o obecną sytuację chcemy ją od A do Z wyjaśnić. Jeśli faktycznie do przestępstwa doszło, nie widzę innej możliwości jak zgłoszenie tego odpowiednim organom. Na pewno będziemy działać w kierunku rozwiązania problemu i wystosujemy to stanowisko, o którym była mowa, ponieważ my, jako Parlament paradoksalnie nie jesteśmy angażowani przez Władze w rozmowy na ten temat. Miałam uczestniczyć w jednym ze spotkań, a 20 minut przed spotkaniem otrzymałam telefon z sekretariatu Prorektora Surówki, że jednak nie powinnam w nim brać udziału.

Robert Prokop – Wracając do pustych faktur, chodzi o takie sprawy że w sprawozdaniu była wpisana faktura na uroczystą sesję referatową która się nie miała miejsca. Pojawiła się również kwestia faktur na bardzo ogólne tematy jak np. szkolenia, a okazywało się że chodziło o jakieś koszulki, więc temat nie zgadzał się z tym na co faktycznie szły pieniądze. Następną sprawą jest zwrócenie sugestii władzą, to w przyszłym tygodniu idę na spotkanie z rektorem Surówką, więc jeśli macie jakieś uwagi i kwestie które warto poruszyć na spotkaniu to powiedzcie mi o nich.

Przemysław Szot – Prawdopodobnie za jakiś miesiąc będę posiadać wystawioną imienną fakturę od Fundacji Projektów Studenckich więc zobaczymy jak faktycznie opisują faktury. Zgłosiłem się na konferencję gdzie jest publikacja itd. i przelew środków poszedł na Fundacje i z góry zaznaczyłem, że potrzebuję faktury aby móc udokumentować zdarzenie. Ale przechodząc do meritum, powinniśmy im przedstawić jasne warunki współpracy które powinny być zawarte w porozumieniu i jeśli chcą dysponować środkami Uczelni powinni to robić w porozumieniu z Parlamentem. Po drugie uważam, że powinni podkreślić kołom naukowym że nie są one od nich zależne tylko Fundacja jest opcjonalna. Ale dlaczego koła naukowe tak uważają? Za niedługo na naszym uniwersytecie odbędzie są KrakMUN. Rozmawiałem z jedną z osób odpowiedzialną na logistykę i finanse i zapytała się mnie jak to jest, że Parlament chce obecnie zniszczyć tę Fundację bo takie głosy po RKN chodzą.

Podkreślajmy więc im, że korzystając ze środków publicznych trzeba być transparentnym i informować i działaniach odpowiednie organy, w tym Parlament.

Magdalena Graca - Nie bez przyczyny został rozesłany mail do wszystkich członków Parlamentu w tej sprawie.

Maria Bartkowska – Ponoć jest planowana współpraca z prawdziwymi przedsiębiorstwami i jest to wiadomość z niedzieli. Przypomina mi się sytuacja z zeszłego roku kiedy zostaliśmy zaproszeni jako KolMark na spotkanie, byśmy ich rozpromowali. Oni mieli swój projekt na platformę, na której studenci mogli wrzucać pomysły które kupowały by firmy i płaciły by za realizacje tego projektu ale oczywiście nie studentowi. Chciałabym napomnieć, że usłyszeliśmy wtedy że ich budżet promocyjny to 20 tysięcy a budżet na całość to ok. 400 tysięcy przy czym 100 tysięcy dostali już od Parlamentu.

Krzysztof Kula przeczytał tutaj kilka informacji zawartych w KRS na temat Fundacji Projektów Studenckich.

Michał Kamiński – Czy możemy poprosić rektora lub kogoś innego, aby na jutrzejsze spotkanie zabrał ze sobą prawnika? Mamy na Uczelni aktywnie działających biegłych rewidentów, więc jest można poprosić jednego z nich o zbadanie tej Fundacji.

Magdalena Graca - Jak powiedziałam, na ten moment jesteśmy odsunięci i obecność Parlamentu nie jest mile widziana. Musimy zastosować jak najwięcej środków, aby podano nam wyjaśnienia dotyczące tej sprawy. Bierzemy pod uwagę kilka rozwiązań dotyczących rozliczania kół naukowych i rozmawiam o tym z prezes RKN.

David Kukułka na zakończenie powiadomił, że prześle dokument informujący o bieżącym stanie prac nad statutem. Będzie istniała możliwość zgłaszania uwag i propozycji, które zostaną przekazane Rektorowi. David przekazał również, że zostanie ustalone spotkanie, podczas którego będzie można przedyskutować kwestie statutu.

Zamknięcie posiedzenia

Parlament Studencki
Uniwersytetu Ekonomicznego
w Krakowie

ul. Rakowicka 27/ 31-510 Kraków/ tel.(012) 293 55 85/ fax. (012) 293 53 86/ paw. S. pok. 226 i 227/ biuro@psuek.pl/ www.psuek.pl